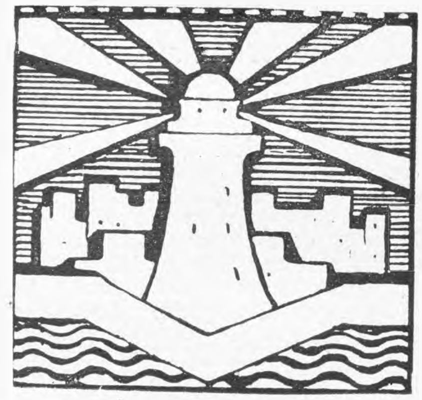
Pomorskie czasopismo ilustrowane

STRAŻ NAD WISŁĄ





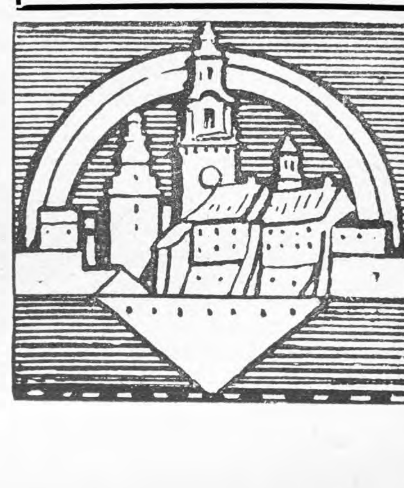
Rok VIII. Nr 8

Dawniej Młody Gryf

Cena 35 gr

To warto przeczytać

W dniu imienin Marszałka Śmigłego-Rydza „Straż nad Wisłą" składa Naczelnemu Wodzowi najlepsze życzenia.



Ciekawostki

MASAŻ SERCA PRZYWRÓCIŁ DO ŻYCIA STARCA

Znany rzymski profesor Chiassarini przywrócił za pomocą masażu serca do życia starca, którego serce przestało funkcjonować od 15 minut.

Pacjent żył po zabiegu jeszcze 5 dni, z tego przez dwa dni był kompletnie przytomny i wymawiał wyrazy monosylabowe. Po pięciodniowym powrocie do życia starzec zmarł, i autopsja wykazała skrzep w płucach.

W rozmowie z przedstawicielami prasy prof. Chiassarini zaznaczył, że podobne zabiegi były stosowane już niejednokrotnie z powodzeniem. Wyjątkowym objawem w cytowanym wypadku było przywrócenie funkcji centrów nerwowych.

ŻYDZI CHCĄ MIEĆ SWÓJ PAWILON NA WYSTAWIE

Organizacje żydowskie w Nowym Jorku zwróciły się do zarządu wszechświatowej wystawy nowojorskiej w r. 1939 z zawiadomieniem, że gotowe są przeznaczyć 250 tysięcy dolarów na budowę specjalnego pawilonu palestyńskiego.

W pawilonie tym miałby znajdować się dział jerozolimski, dział, pokazujący rozwój Tel-Awiwu i dział, ilustrujący kolonizację Palestyny.

Sprowadzony też ma być z Palestyny teatr żydowski i orkiestra symfoniczna, założona tam przez Hubermanna, a Toscanini ma być zaproszony do kierowania tą orkiestrą.

KOMUNIŚCI W KANAPIE

Tytuł znanego dzieła Gogola „Martwe dusze", używany jest systematycznie przez prasę sowiecką, jako określenie członków partii komunistycznej, a zwłaszcza „Komsomołu".

„Prawda" i „Komsomolskaja Prawda" zatytułowały tak artykuły, poświęcone „masowemu ginięciu" komsomolców w obwodzie kalinińskim (b. gubernia twerska).

Tak n. p. w m. Ostaszkowie, podczas trzepania kanapy, w pomieszczeniu rejonowego komitetu komsomolskiego, pod obiciem znaleziono około 500 legitymacyj komsomolskich. Komsomolcy, do których należały te dokumenty, uważani są za „martwe dusze", t. j. za ludzi, którzy z tych lub innych powodów porzucili organizację.

Oczywiście ludzie ci żyją, pracują, a miejsce ich pobytu jest znane, lecz ani młodzieży sowieckiej nie zależy na znajdowaniu się w szeregach „komsomołu", ani też kierownicy tej organizacji nie dbają o porządek w ewidencji członków.

JENERAŁ HATA, SAMURAJ

Jen. Hata zastąpił w rejonie rzeki Jang-Tse jen. Matsui, odwołanego do Japonii. Widzą w tym tendencję złagodzenia stosunku wojsk japońskich do mocarstw. Jen. Hata, wychowaniec uniwersytetu paryskiego, jest popularny na Zachodzie i mniej nieprzejednany.

Jest to samuraj starego rodu, o wysokim poczuciu szlacheckiej godności. Kiedyś, jako student, poszedł z kolegami na bal kostiumowy. Przebrał się przy tym w strój samuraja, który miał z sobą.

Jury balowe, uważając to za przebranie, przyznało mu pierwszą nagrodę. Młody Japończyk jej nie przyjął.

— Samuraje — oświadczył — dają nagrody, ale ich nie biorą.

10 TYSIĘCY ZBYT STARYCH SĘDZIÓW

Dickens by się cieszył! Minister sprawiedliwości Zjednoczonego Królestwa lord Hailsham, inaczej mówiąc — lord — kanclerz Wielkiej Brytanii, chce skreślić z listy około 10-ciu tysięcy sędziów, którzy są za starzy.

— Zbyt wielu — powiada energiczny minister — zasypia wśród debaty, co jest niewinnym przyzwyczajeniem podeszłego wieku. Inni przypominają ślepe krety. Nie: trzeba, żeby ustąpili miejsca młodszym!

Ba! Ale jak to zrobić? Sędziowie są mianowani dożywotnio; jest to jeden z warunków niezawisłości magistratury, która taki zaszczyt przynosi starej Anglii. Zmienić tego nie można i zmieniać nie trzeba; trzeba po prostu przekonać starych gentlemanów w perukach, że czas wypocząć.

Ale oni nie chcą. Jeden z nich, 86-letni, zapowiedział, że ma nadzieję zasiadać w sądzie i sądzić do 100 lat. A lord-kanclerz nic mu nie zrobi, bo ponad lordem-kanclerzem jest prawo.

Wobec tego, lord Hailsham musi się chwycić heroicznego środka i kazać w następnym roczniku sądownictwa angielskiego opuścić po prostu te 10 tysięcy nazwisk, jak gdyby chodziło o ludzi, już zmarłych.

— Zobaczymy, co z tego wyniknie — mówi sobie lord-kanclerz, ale jest niewątpliwie zaniepokojony. I może nie jest w zgodzie ze swym angielskim sumieniem. Takie postanowienie jednak ma w sobie coś, co pachnie powiewem ze wschodu.

KING TUFFY I JEGO POGROMCA

King Tuffy jest obecnie największą sławą pewnego cyrku na paryskim Montmartrze. Jest również gwiazdą filmową: nakręcił dotychczas około stu filmów.

King Tuffy — to lew. Bob Matthews, jego pogromca, kupił go 6-tygodniowym lwiątkiem, ważącym 3 kilo. Jak z małym kocięciem, sypiał z nim w jednym pokoju, wychodził razem na spacer lub jeździł powozem, dopóki lewek nie urósł, a przerażona policja w Los Angeles nie wdała się w tę sprawę.

Lew jest nadal bardzo łagodny. W studio filmowym chodzi na swobodzie. Trzeba jednak mieć na względzie jego sympatie i antypatie. To też przed występem przeprowadzają przed jego klatkę współaktorów. Jeżeli lew milczy obojętnie — to dobrze, ale jeżeli mruczy z niezadowoleniem — to nie trzeba nalegać.

Bob Matthews, który przyjechał z nim z Japonii via Bruksela, oblicza koszt podróży lwa okrętem: z Nowego Jorku do Londynu — 125 dolarów, z Los Angeles do Japonii — 100 dolarów, i tak samo 100 dolarów z Londynu do Brukseli. Drogo.

Kiedy to właśnie opowiadał w barze pewnemu dziennikarzowi, na kontuar skoczył biały kotek.

— Do widzenia — powiedział prędko pogromca lwów.

— On boi się kotów — zwierzyła się cicho jego żona.

ROZWÓJ TELETECHNIKI W NIEMCZECH

Poczta niemiecka ukończyła szereg doświadczeń, które okażą się niezwykle doniosłe pod względem dalszego rozwoju techniki teletechnicznej. Na kablu telewizyjnym Berlin—Lipsk przeprowadza się obecnie, niezależnie od normalnego ruchu telewizyjnego, równocześnie 30 rozmów telefonicznych. Przy dalszym postępie prac technicznych, ilość rozmów telefonicznych, które będzie można przeprowadzać na kablach telewizyjnych, będących w pełnym ruchu, doprowadzona być może do 200-tu na każdy przewód.

TURCJA ROZBUDOWUJE LOTNICTWO KOMUNIKACYJNE

Turcja, która w wielu dziedzinach modernizuje się w szybkim tempie, biorąc przykłady czy to z Europy czy z Ameryki, nie pominęła też kwestii lotnictwa komunikacyjnego i staje wraz z innymi państwami do wyścigu o zdobycie przestworzy. W tym celu zakupiono w Anglii 11 najnowocześniejszych samolotów komunikacyjnych, które już wiosną r. b. zaczną latać na nowozałożonych liniach. W krótkim czasie Turcja połączy się siecią linii powietrznych z Grecją, Rumunią i Jugosławią, a poza tym będą założone linie do Smyrny, Ankary i Adany. W dniu narodowego święta lotniczego Turcji (23 kwietnia) będzie otwarta linia o największym znaczeniu, a mianowicie z Turcji przez Syrię do Iraku i Iranu. Tureckie lotnictwo komunikacyjne organizują angielscy fachowcy, ale kapitały włożone w jego rozbudowę należą do państwa.

ZEPPELINY TRANSOCEANICZNE

„American Zeppelin Transport Corporation", reprezentująca niemieckie Towarzystwo sterowców, ogłasza, że na skutek udzielenia przez Stany Zjednoczone pozwolenia na sprzedaż niewybuchającego gazu helium sterowcom, stała komunikacja między Frankfurtem n/M. a Lakehurst podjęta będzie w maju. W miesiącach sezonu letniego Zeppelin dokona piętnastu przelotów z Europy i z powrotem, przewożąc podróżnych (40 osób) listy i paczki, przelot w kierunku zachodnim trwać będzie 60 godzin, w kierunku wschodnim 49 godzin.

Towarzystwo zawiadamia, że nowy Zeppelin posiadać będzie cztery silniki Diessla, każdy o sile 1200 h. p. Oprócz tego Zeppelina, już gotowego w warsztatach we Friedrichshafen, wykańcza się obecnie drugi sterowiec również dla komunikacji ze Stanami Zjednoczonymi, który będzie miał pomieszczenie dla osiemdziesięciu podróżnych.

Piłsudczycy

Okres dziejów Polski do roku 1935 będzie nosił na pewno w historii Polski nazwę „epoki Piłsudskiego". Jego to bowiem potężna indywidualność wypełniła ten okres najcięższy i najświetniejszy dziejów odradzającej się Polski — nadała mu niewygasłe piętno. W cieniu tej potężnej indywidualności nikną niejako postacie jego wiernych towarzyszy broni, generałów, pułkowników, oficerów, podoficerów i szarych żołnierzy, z których trudu i bólu „Polska powstała, by żyć". Im to poświęcił swe cenne wspomnienia wybitny legionista i pisarz polski, członek P. A. L. Julian Kaden-Bandrowski w swych „Piłsudczykach".

Cały utwór sprawia wrażenie takie, jakby pisany był pośpiesznie. Każdy bowiem rozdział stanowi całość. Bohaterem utworu jest każdy żołnierz, każdy legionista polski. Głównymi cechami żołnierza polskiego są: ogromna odwaga, siła woli i poświęcenie się dla sprawy polskiej. Cechy te sprawiły, że żołnierz polski stał się niezwyciężonym, pomimo przewagi liczebnej i technicznej przeciwnika.

Naczelnym wodzem i twórcą legionów był Józef Piłsudski. On pierwszy począł walczyć ze zgubnymi wpływami Rosji, a często nawet z własnym społeczeństwem, nie rozumiejącym znaczenia walki.

Piłsudski zorganizował legiony, przeczuwając, że wkrótce rozpoczną się ruchy rewolucyjne w Europie.

Jednym z najlepszych oficerów legionowych był major **Śmigły.** Major Śmigły należy do rzędu tych oficerów piechoty, po których nie znać zmęczenia, którzy nigdy nie chcą spocząć na laurach, a walkę prowadzą konsekwentnie. Podobnie **Sławek.** Jeden z tych, którzy mieli w sobie coś z uporu i cierpliwości Piłsudskiego. Po rewolucji był Sławek głównym pracownikiem w sztabie wojskowym. Jednym z tych, którzy szli na wojnę nie z przymusu, lecz z chęci niesienia pomocy rodakom, był **Sieroszewski.**

Gospodarka legionistów była początkowo niezorganizowana. Po licznych potyczkach i bitwach wyłoniła się też sprawa ekwipunku.

Zgromadzenie oficerskie 2 stycznia 1915 r. ustaliło, że oficerowie będą pobierali 100 koron miesięcznie, zaś żołnierze 10 koron, chorzy i ranni 150 koron. Po każdej bitwie lub potyczce wyznaczał komendant kwatermistrza, którego obowiązkiem było znaleźć dla wojska odpowiednie kwatery.

Spośród walk legionistów, najbardziej charakterystyczną była bitwa pod Łowczówkiem, stoczona w same święta Bożego Narodzenia 1914 roku. W bitwie tej żołnierz polski wykazał swe bohaterstwo, siłę woli, ogromną wytrzymałość i poświęcenie dla sprawy polskiej. Legioniści w porównaniu z siłami nieprzyjacielskimi byli bardzo ubogo uposażeni technicznie i materialnie, lecz nadrabiali to wszystko swoją dzielnością. Ludzi walczących mężnie w szeregach legionów wzięła już historia na swoje karty i wyznaczyła im zaszczytne miejsce wśród innych bohaterów.



Stosunek Piłsudskiego do żołnierzy był bardzo serdeczny, przyjazny, niemal ojcowski.

Brygadier Piłsudski nie odnosił się do nich zwyczajnie, jak dowódca do podwładnych, wydając rozkazy i żądając ich wypełnienia. On miał głębsze uczucie do legionistów, przecież byli jego tworem, wysiłkiem jego pracy. Głębokie uczucie Brygadiera do legionistów przejawiało się w jego czynach. Wydając rozkazy był spokojny, prawie radosny. Do oficerów przybywających po rozkazy odnosił się po bratersku.

Żołnierze zaś, ze swej strony uwielbiali swego wodza, za jego humor ,radość, spokój, za jego braterskość, ojcowskość poszliby w ogień. Poza tym słuchali go ślepo, ufali mu we wszystkim.

Marszałek Piłsudski od małego dziecka marzył, aby walczyć za Polskę. Później marzenia te stały się rzeczywistością. Józef Piłsudski stworzył legiony.

W bojach o wolność ojczyzny służył z całym poświęceniem, z zupełnym samozaparciem się siebie i sprawił to, że każdy obywatel i żołnierz imię jego znać i ze czcią wymawiać powinien.

W potrzebie, kiedy groziło Ojczyźnie niebezpieczeństwo, stawał się groźny, lecz w chwilach pokoju wydawał się dobrym ojcem między dziećmi. W kwaterze mieli zeń oficerowie najlepszego i najweselszego towarzysza. I z tym iście żołnierskim humorem i butą, wydawał się żołnierzom bardzo bliskim i drogim. W szeregach ,jak każdy żołnierz, znosił trudy i niewygody, stawiając na pierwszy plan nie siebie, lecz żołnierzy, swych towarzyszy. I po latach pracy sprawił to, że Polskę uwolnił od najeźdźców i szeroko ją rozbudował. Dlatego też pamięć jego w sercach naszych nigdy nie zaginie.

MARCHIA TRZECIEJ RZESZY



Kanclerz Hitler i nowomianowany kanclerz Austrii dr Seyss-Inquart.

Austria powstała z marchii, założonej przez Karola Wielkiego. Miała ona bronić jego państwo przed naporem od Wschodu „Ostmark". Stąd nazwa Austria, która po raz pierwszy zjawia się w dokumencie Ottona II z r. 996. Marchie to były kresowe krainy, odebrane podbitym narodom, mające na celu chronić granice państwa niemieckiego — w różnych epokach jego rozwoju — przed naporem graniczących z nim a atakowanych przez Niemcy narodów.

Ta reminiscencja historyczna, dotycząca powstania Austrii, rzuca dziś też może pewne światło na to, co się stało, czy też na to co się dzieje. Austria więc, wraca dziś do swojej pierwotnej, historycznej roli, jako krainy poniekąd obronnej, ale i wypadowej.

Imperializm niemiecki czerpie dziś swoje soki żywotne z idei narodowej i zmierza konsekwentnie do realizacji idei wielkoniemieckiej. Na jej urzeczywistnienie nie starczyło odwagi nawet Bismarckowi. To jest imperializm, rozbudzający we wszystkich ośrodkach niemczyzny uczucia patriotyczne, posunięte do fanatyzmu i chęć skupienia wszystkich Niemców pod jedną władzą Führera Rzeszy. To jest imperializm innego pokroju, niż ten, w skali światowej, którego wyrazicielem usiłował być Wilhelm II. To jest imperializm inny, niż imperializm włoski, idący na podbój świata czy też raczej dróg komunikacji światowej. To jest imperializm, który Anglii — chwilowo przynajmniej — nie przeszkadza.

To tłumaczy wiele. To tłumaczy niemal wszystko. Polityka jest sztuką wyzyskiwania okoliczności. W podręcznikach polityki nazwisko Hitlera, jako mistrza tej sztuki, znaleźć będzie musiało miejsce poczesne.

Jakież są okoliczności ochrony żywiołu narodowego w Austrii przed „marksistą Schuschnigg'iem", by utrzymać się w stylu oficjalnej interpretacji propagandy Rzeszy?

Więc przede wszystkim zmiana kursu na Downing Street i w ogóle zaabsorbowanie Anglii sprawami imperialnymi. Trudna i ciężka sytuacja Włoch z powodów natury finansowej i kłopotów w Abisynii. Zupełne ubezwładnienie Rosji sowieckiej, zdemoralizowanej do cna i zniszczonej politycznie przez Stalina. Kryzysowa atmosfera we Francji, walczącej z trudnościami budżetowymi i niesklonnej do większych wysiłków w obronie zagrożonej równowagi europejskiej. Dodajmy do tego najwidoczniejszą już dziś skłonność mocarstw do uznania faktów dokonanych — no, to oczywiście dziwićby się należało, gdyby Hitler próby takiej nie podjął, skoro miał wszelkie szanse, że mu się powieść musi.

Pierwsza wielka próba, remilitaryzacja Nadrenii, która pozostała bez odpowiedzi, zachęciła oczywiście do dalszej. To był początek etapu dziejów powojennych.

To był przełom.

Teraz widzimy już tylko skutki.

Upadek „trzeciej" — w terminologii Schuschnigg'a — Austrii nie przyszedł nieoczekiwanie, ale nastąpił niespodzianie. Łudzono się do ostatniej chwili, że jednak Hitler na ten krok się nie zdobędzie. I ta rachuba okazała się fałszywa, jak tyle innych.

Skutki. Więc najpierw w płaszczyźnie międzynarodowej. Nadzieje na jakąś silniejszą reakcję najniechybniej zawiodą. Ograniczy się ona do takich czy innych „zastrzeżeń". Więc będzie się pisało w odłamach pewnej prasy, że to już chyba... i t. d. Na pewno stwierdzić można, że i to nawet nie...

Bo i któżby i poco?

Więc na to nie ma co rachować, w każdym razie nie należy się z tym liczyć.

W płaszczyźnie niemieckiej.

Opanowanie Austrii, które doprowadzić musi w konsekwencji do włączenia jej pod taką czy inną formą w organizm państwowy Trzeciej Rzeszy jest krokiem bardzo śmiałym, który niewątpliwie przysporzy Hitlerowi laurów w oczach niemieckiego społeczeństwa. Jest to przecież spełnienie marzeń wielkoniemieckich czy też wszechniemieckich, o których realizację nikt dotąd nie śmiał się pokusić. Nasuwa się jednak pytanie, czy nie wynikną stąd jakieś poważniejsze trudności.

Wchłonięcie w organizm Rzeszy ludności szczepu o psychice zasadniczo tak odmiennej od tej, która nadaje jednak ciągle jeszcze charakter polityce Rzeszy, ludności, która żyła w tradycjach tak różnych od tradycji niemieckiej, przedstawia jednak pewne niebezpieczeństwo. Podkreślić też należy z całym naciskiem, że jest to ludność katolicka, wierna kościołowi. Wzmacnia to pośrednio znakomicie stanowisko katolików w Trzeciej Rzeszy, a więc tego żywiołu, który — w przekonaniu narodowego socjalizmu — utrudnia właściwie dzieło integracji politycznej Trzeciej Rzeszy.

W tym złączeniu się z Austrią tkwią więc także i spore trudności i kryją się nie byle jakie niebezpieczeństwa. Najwidoczniej kanclerz Hitler jest przekonany, że dzieło wewnętrzno-politycznego zespolenia narodu niemieckiego pod jego rządami poczyniło już takie postępy, że może pozwolić sobie na krok tak bardzo śmiały i z punktu widzenia czysto wewnętrznie niemiecki.

Jeśli chcesz pokoju - gotuj się do wojny

PO RAZ PIERWSZY...

To nie jest jedno z wielkich zdarzeń w Europie powojennej. Nigdy jeszcze, w tym dwudziestoleciu ostatnim, wojsko niemieckie nie przekroczyło granic Rzeszy i nie runęło na kraj sąsiedni i nie pogwałciło nowych granic europejskich. To jest pierwsze takie zdarzenie.

Pierwsze...

Niemiło, by nie powiedzieć: złowrogo brzmi tu ten wyraz. Bo, jeśli jest pierwsze, to może być i drugie i trzecie i dalsze. Podobno najtrudniejszy jest zawsze początek:

Nie pora na kołysanki, usypiające czujność Europy.

To nieprawda, że Austria sama chciała przyłączenia do Niemiec, a raczej i dokładniej, do Trzeciej Rzeszy. Gdyby chciała, to Schuschnigg nie urządzałby plebiscytu, a Hitler by go nie udaremniał. Wolne żarty, ale prosta wymowa zdarzeń przemawia jeszcze na tym świecie do zdrowego rozsądku ludzi.

Tej prawdy nie zmiecie się już z karty dziejów. Trzecia Rzesza zlękła się swobodnego głosowania ludności w Austrii. Chce głosowania pod obuchem swej władzy, swego nacisku, swego nakazu. Dzień 13 marca wyrył ten pewnik niezatarcie w umysłach świata.

Owszem, był czas, kiedy w Austrii skłaniano się i wahano zarazem. Ale to miało być przyłączenie się do... Niemiec. Nawet i wtedy przywiązanie Wiednia i ziem nad Dunajem do swojskiej odrębności, bardzo wybitnej i w ciągu setek lat utrwalonej, a wyrażającej się nie w niechęci lecz w nienawiści do Prusaków, grało bardzo mocno. Dzisiaj jednak ma to być przyłączenie do... Trzeciej Rzeszy. A to dla ludności austriackiej, katolickiej, miłującej swobodę, żyjącej polotem, a nie tylko i jedynie posłuchem, musi być prawdziwym nieszczęściem, postrachem, zmorą.

Nie zamykajmy oczu: to jest zabór wbrew woli ludności.

Możność powołania się na ludność niemiecką, pragnącą innego lotu, znajdzie sobie Rzesza Niemiecka i w razie zwrócenia się ku innym sąsiadom. Kanclerz Hitler już w ostatniej mowie w Reichstagu zapowiedział, iż Trzecia Rzesza będzie się opiekowała Niemcami również poza swymi granicami, w krajach sąsiednich. W obwieszczeniu swym, dodał, że nie zniesie ona prześladowania Niemców w innych państwach. A to stwarza możliwości bardzo rozciągliwe.

Zabór Austrii nie był szczególnie łatwy ze stanowiska prawa międzynarodowego: był raczej szczególnie trudny.

W splocie stosunków europejskich i w budowie Europy powojennej utrzymanie Austrii niepodległej było, już na konferencji pokojowej, sprawą nie tylko pierwszorzędną, lecz wśród pierwszorzędnych naczelną. Niemcy nad Dunajem to już Mitteleuropa, to przerzut ku Bałkanom i Bliskiemu Wschodowi, to odskocznia do krótkiego skoku na morze Śródziemne, to bezpośrednie i straszliwe okrążenie Czechosłowacji. Inaczej z takimi Niemcami, sięgającymi aż do Włoch i do Jugosławii i do Węgier, wygląda Europa.

Dlatego niepodległość Austrii była, rzekłbyś oczkiem w głowie Europy.

Ileż razy, mimo szczególnie dobitnego związania się Niemiec już w układzie pokojowym mówiono: Rzesza będzie ściśle szanowała niepodległość Austrii i uznaje, że sama Austria zrzec się jej nie może inaczej, jak za zgodą Ligi Narodów — poręczano to dodatkowo i jak stanowczo!

Wiosną 1934 roku Włochy poręczają w protokółach rzymskich. Wiosną 1935 r. Anglia, Francja i Włochy w Stressie. Wiosną 1936 r. Włochy w drugim wydaniu protokółów rzymskich. Wiosną 1937 r. p. Mussolini na zjeździe z kanclerzem Schuschniggiem w Wenecji.

A co wiosną 1938? Czy te państwa nie mają przed oczyma, na stole, na samym wierzchu, niedawnych swych uroczystych oświadczeń? Jakim na nie dziś spoglądają okiem?

Tym bardziej inni muszą patrzeć bardzo trzeźwo na rzeczywistość taką, jaka roztacza się przed oczyma, a obrazującą przyszłość. Dlaczegóż coś innego miałoby żywiej poruszyć te mocarstwa i lepiej im przypomnieć własne zapewnienia?

Ostatecznie świat ma prawo i obowiązek wnioskować nie z urojenia i z pragnienia, lecz z rzeczywistego doświadczenia.

A trzeźwość, gdy już stanie na straży rozumowań, nasunie jeszcze inne myśli.

Dlaczego Niemcy tak przyspieszyły zajęcie Austrii? Widocznie uważają, że po pięciu latach olbrzymich zbrojeń, są już daleko lepiej wyposażone i lepiej przygotowane, niż inne państwa. Widocznie sądzą, że trzeba się spieszyć, gdyż tamte państwa wielkimi nakładami nadrabiają czas stracony. Widocznie są przekonane, że teraz właśnie wybiła ich godzina dogodna. Ale, w takim razie dlaczego nie spieszyłyby się również i rychło z urzeczywistnieniem innych celów swoich?

Rychło i kolejno.

Bywają różne sposoby zachowywania się zagrożonych w takim stanie rzeczy.

Ktoś, stojąc w środku koła, strzelił i oto zatoczył się pierwszy powalony. A broń jest nadal nabita i wypróbowana, oko rozbudzone, ręka wprawiona. Ci w kręgu, dokoła, mogą czekać biernie, każdy w cichej nadziei, iż nie on będzie następnym.

Podobno to nie jest najlepszy sposób.

A ta kolejność pójdzie rozlegle. Mogła się zacząć wypadem na południe. Zwróci się może następnie na wschód. Lecz później na pewno spojrzy na zachód. Takich ruchów nigdy, dalibóg nie zatrzymuje... powodzenie.

I są zawsze nienasycone!...

Była Sadowa, a potem był Sedan, a później Weltherrschaft i Gott strafe England! bo takie rozpędy nie pomijają nikogo, nikogo i jeszcze raz nikogo.

Biada Europie, jeżeli tego nie zrozumie natychmiast, gdy cios pada po raz pierwszy. **St. St.**

ŁOTWA

„Ukochaj ojczyznę, rodzimą okolicę, wieś, zagrodę twego ojca i jego pracę na roli".

Rokrocznie kilkanaście tysięcy robotników polskich emigruje do Łotwy na sezonowe roboty rolne. Wracają zachwyceni, porządnie ubrani i z entuzjazmem opowiadają o tym co widzieli w tym typowym państwie chłopskim.

Przed wojną w Łotwie na ogólny obszar 6 milionów 570 tys. ha gruntów w rękach szlachty bałtyckiej (Niemców, Polaków i Rosjan) znajdowało się 3 miliony 161 tys. ha, a więc 48%. Do państwa rosyjskiego należało 7 tys. ha (10%), 164 tys. ha (3%) do kościoła, a zaledwie 2 miliony 587 tys. ha, czyli 39%, było w rękach 59 tys. rodzin chłopskich.

Nic więc dziwnego, że gromadząca się przez wieki nienawiść do wielkich posiadaczy, doprowadziła podczas rewolucji 1905 r. do krwawych rozruchów i napadów na pałacy bałtyckich baronów.

Propaganda bolszewicka w czasie rewolucji rosyjskiej w 1917 r. znalazła podatny grunt na Łotwie i doprowadziła do zbolszewizowania wsi i niewiele już brakowało, żeby Łotwa podzieliła los tylu innych narodów ujarzmionych przez Rosję, którym rewolucja nie tylko nie przyniosła wyzwolenia, ale pogrążyła je w daleko większą i cięższą niewolę.

To też pierwszą reformą młodego państwa była reforma agrarna, głosząca hasło „ziemia dla chłopów", które zniszczyło radykalnie wszystkie bolszewickie obietnice wspólnoty.

Przeprowadzenie jej o tyle było ułatwione, że większość obszarników, głównie Niemców, porzuciła swe majątki i opuściła kraj wraz z okupantami niemieckiemi, a ziemie ich zabrano i podzielono między chłopów, zdobywając ich tym sobie odrazu, bo „nie było i nie może być idei bardziej atrakcyjnej, bardziej dla mas chłopskich zrozumiałej i pożądanej", jak oddanie im ziemi.

Przeprowadzona w ten sposób reforma rolna złączyła w mentalności chłopskiej nierozerwalnym węzłem moment wyzwolenia narodowego z momentem wyzwolenia socjalnego, z którego płynie wdzięczność nie tylko za niepodległość narodową, ale i za zniesienie wiekowych krzywd społecznych i radość z posiadania własnej zagrody, własnej ziemi, którą, jako dar wymarzony i wspaniały otrzymał z rąk własnego, narodzonego w ogniu wojny i rewolucji, państwa.

Naczelnym hasłem młodego państwa stało się „Łotwa dla Łotyszów".

Charakterystyczną jest jednak rzeczą, że Łotwa, państwo wybitnie ludowe, demokratyczne, zrezygnowała z demokratycznych form ustrojowych i wprowadziła rządy autorytatywne.

Dr Ulmanis, dokonując bezkrwawego przewrotu, oparł się na zorganizowanych chłopach i, jak mówią, „wygrał rewolucję przez telefon".

Na Łotwie bowiem każdy prawie chłop ma telefon w domu. To też hasło mobilizacji chłopskiej zostało podane telefonicznie działaczom terenowych, którzy ze swej strony powiadomili swoje okręgi i w oznaczonym dniu cały kraj opanowany został przez chłopów Ulmanisa bez jednego wystrzału.

Do dnia dzisiejszego chłopska milicja Ajsargów jest zbrojną ręką reżimu.

We wszystkich gminach są oddziały Ajsargów, a każdy powiat jest siedzibą pułku, którego dowódcą jest naczelnik powiatu. Do Ajsargów, którzy tworzą dobrowolną organizację typu wojskowego, należą w ogromnej większości młodzi chłopi, którzy mają u siebie po wsiach całkowity rynsztunek wojskowy, broń ręczną i maszynową, amunicję, a nawet armaty. W ten sposób Ajsargi są gotowi każdej chwili do zbrojnego wystąpienia, a równocześnie utrzymanie wojska nie obciąża budżetu państwowego.

Specjalnie troskliwą opieką otoczono rolnictwo. Chcąc uchronić je przed spadkiem cen, rząd wyznaczył t. zw. sztywną cenę, poniżej której nie wolno sprzedawać ani kupować zboża i sam zajął się skupem jego, wprowadzając faktyczny monopol zbożowy. Oprócz tego monopolem objęto podstawowe produkty rolne (wszelkie nasiona), bekony, masło, wełnę, drzewo, a ostatnio i skóry, nie mówiąc już o lnie, handel którym jest wyłącznie w ręku państwa. W jesieni sznury wozów ciągną do państwowych elewatorów, gdzie zboże zostaje sklasyfikowane i gdzie rolnik sprzedawszy państwu zboże, kupuje odeń selekcjonowane nasiona do następnego siewu, podnosząc w ten sposób wartość i jakość zbóż.

Wykupywanie przez państwo wszystkiego zboża i to po cenach wyższych niż mogłaby być wolna cena rynkowa, jest rzeczą bardzo kosztowną, w rezultacie jednak podciąganie w ten sposób rolnictwa i zapewnienie masom chłopskim dobrobytu — zapewnia państwu spokój i daje gwarancję stopniowego lecz stałego wzrostu dobrobytu kraju. Najwymowniejszym tego dowodem jest fakt, że kiedy w 1933 r. sprowadzano do robót rolnych z Polski 3 tys. ludzi, w 1934 r. liczba ta wzrosła do 10 tysięcy, w 1935 r. do 30, a obecnie wynosi 40 tysięcy ludzi. Jeżeli więc w kraju, którego całe zaludnienie wynosi 1.950.000, a obszar nie więcej jak jedno większe polskie województwo, w przeciągu kilku lat zatrudnienie w rolnictwie wzrosło o 55 tysięcy ludzi (łącznie z litewskimi), to już sam ten fakt mówi dobitnie o znacznym podniesieniu się intensywności uprawy ziemi w gospodarstwach chłopskich i daje rękojmię dalszej poprawy.

W roku 1930 produkcja zboża była niedostateczna na potrzeby kraju — dziś wywozi się mniej więcej tyle, ile dawniej brakowało, a za wartość wywozu sprowadza się węgiel, żelazo, naftę i inne surowce, których Łotwa nie posiada.

Państwo w swej akcji pomocy rolnictwu idzie jeszcze dalej i od chwili dewaluacji łata, dopłaca robotnikom polskim z własnej kieszeni różnicę kursu. W ten sposób rolnik płaci starą taryfę, a państwo dopłaca różnicę kursową. To też dobrobyt rolnictwa podnosi się z każdym rokiem.

Państwo ujmując w swe ręce niemal cały handel rolniczy, dało dowód swej wielkiej troskliwości o chłopa, zabezpieczając go w ten sposób przed wyzyskiem pośredników i kupców, składających się w olbrzymiej większości z Niemców, Żydów i Rosjan.

Chłop litewski żyje dostatnio i mieszka po pańsku. Dom składa się z kilku na wzór mieszczański urządzonych pokoi, łazienki, ma kilkoro służby do pomocy w gospodarstwie, które składa się przeciętnie z 60 — 70 ha ziemi, czterech koni, 12 krów holenderskich i świń, hodowanych głównie na własny użytek.

Smutne są jednak wsie łotewski, mało w nich bowiem gwaru dziecinnego. Przyrost naturalny Łotwy jest mały, a nieliczna młodzież wiejska wychodzi do miasta, wstępuje do szkół, uniwersytetów, to też kwestia wyludnienia wsi urasta do rozmiarów zagadnienia społecznego.

Chcąc ułatwić dzieciom daleko mieszkającym pobieranie nauki w zimie, urządzono przy każdej szkole internat, w którym całkowite utrzymanie kosztuje 12 łatów miesięcznie.

Inowacją, wprowadzoną przez obecny rząd, jest założenie po wsiach kolonij rzemieślników, z których każdy otrzymał z reformy rolnej hektar gruntu na długoletnie spłaty, co umożliwiło mu nie tylko pobudowanie domu, ale i założenie warsztatu pracy.

W dawnych budynkach dworskich umieszczono instytucje, służące potrzebom zdrowotnym wsi. Każda bowiem gmina posiada lekarza, dentystę i weterynarza, którzy są utrzymywani przez państwo, a opłata, uiszczana przez chłopa wynosi około 50 centimów (ok. 50 groszy).

Życie społeczne wsi skupia się w domach ludowych, w których zazwyczaj jest sala teatralna na jakie 800 miejsc, z kilkuplanową sceną, dekoracjami, instalacją do efektów świetl-

nych, kostiumerią i t. p. Jest czytelnia, składająca się z trzech bibliotek: literackiej, rolniczo-gospodarczej i wojskowej biblioteki Ajsargu. Jest gabinet do posiedzeń, pokój kasowy i klub chłopski z bufetem zimnym, gorącym i obficie zaopatrzoną kuchnią.

W domu ludowym mieszczą się też trzy organizacje wiejskie, które obejmują życie społeczne chłopów łotewskich w całym kraju, mianowicie: organizacja gospodarczo-rolnicza, kulturalno-oświatowa i wojskowa Ajsargi.

Organizacje te cieszą się dużym poparciem rządu i otrzymują od niego pomoc w postaci dotacyj i instruktorów. Inne zrzeszenia, choć nie są prawnie zakazane, faktycznie nie mają warunków do rozwoju i tym samym istnieć nie mogą.

Młodzież wiejska zgrupowana jest w jedynej organizacji „Maspołki", która obejmuje młodzież od 8 do 18 lat, kierowaną przez nauczycieli. Oprócz szerokiego programu prac kulturalnych i oświatowych, przysposobienia rolniczego, kursów rolniczo-hodowlanych i t. p. „Maspołki" kultywują pieśń, strój i obyczaj regionalny.

Miasta łotewskie są wciąż jeszcze bardzo mało łotewskie. Przeważa w nich element obcy — a więc Rosjanie, Niemcy i Żydzi. Przeciw tym ostatnim prowadzona jest specjalna polityka, która nie stosując żadnych wyjątkowych obostrzeń dla Żydów, praktycznie pozbawia ich stopniowo wszelkich podstaw egzystencji, a tym samym zmusza do dobrowolnego opuszczenia Łotwy. Żywioł niemiecki traci też stopniowo swe stanowisko w miastach i do chwili rozkazu z Niemiec — „zostać i trwać na miejscu" masowo emigrował.

Rezultatem tej polityki było postawienie sobie przez państwo zadania „Musimy nauczyć chłopa handlu". W wyniku tego większość przedsiębiorstw państwowych zorganizowanych zostało na zasadach spółek akcyjnych, których akcje prawie w 100% znajdują się w rękach państwa. Z czasem jednak akcje te mają przejść w prywatne ręce łotewskie, wytwarzając w ten sposób mieszczaństwo łotewskie i łotewski kapitał prywatny.

Tymczasem rząd przeprowadza kosztowne, lecz praktyczne inwestycje, jak na przykład budując kosztem 60 milionów łat olbrzymie zakłady elektryczne, które obsługiwać będą znaczną część kraju, buduje fabryki związków azotowych, a ostatnio trzy cukrownie państwowe, które produkują z miejscowych buraków zupełnie dostateczną na potrzeby kraju ilość cukru.

Łotwa, prowadząc politykę wybitnego odciążenia rolnictwa, przerzuciła cały ciężar świadczeń na tych, których chciałaby się pozbyć. Tak na przykład do bogatego handlowca czy przemysłowca zwraca się osoba urzędowa z „nieoficjalną" prośbą: będzie pan łaskaw złożyć „ofiarę" 10 tys. łatów — powiedzmy — na budowę elektrowni. Naturalnie kupiec czym prędzej tą „dobrowolną ofiarę" składa. Również policjantowi, który obchodzi z biletami loterii państwowej, nikt nie odmówi kupna.

Jest to polityka nie pozbawiona oryginalności, lecz za to dająca pozytywne rezultaty.

Tryumfem reformy rolnej jest wprowadzenie na własne warsztaty pracy, na własne gospodarstwa 400 tysięcy obywateli, którzy stali się nie tylko producentami ale i odbiorcami artykułów przemysłowych, skutkiem czego roczny przyrost produkcji przemysłowej w Łotwie wynosi dziś 5,2%, wtedy, kiedy w Polsce wykazuje tylko 1,2%.

Oto skutki reformy.

Łotwa, nie mając bliskich wspomnień swojej niepodległości, a chcąc obudzić w sercach chłopskiego narodu entuzjazm do własnej przeszłości, żeby mu dać to, bez czego niepodległy naród istnieć nie może: własną tradycję bohaterską — sięgnąć musiała do bardzo dawnych, często przedhistorycznych, legendarnych czasów, otrząsając z pyłów zapomnienia starożytnych łotewskich wojowników z włóczniami i łukami, którzy stali się symbolem czasów przeszłych. Dzisiejszy Łotysz to człowiek szlachetny, spokojny, praktyczny i dążący wytrwale do wyznaczonego celu.



Łotyszka.

Józef Piłsudski mówi:

Niech pierś wasza wzbierze dumą, żeście już nie niewolniki obcych lecz swobodni obywatele wolnej Ojczyzny, wezwani do obrony jej życia przed wszelkimi zakusami jakichkolwiek wrogów.

(31 lipca 1919)

Z całego świata

INICJATYWA PRYWATNA W CENTRALNYM OKRĘGU PRZEMYSŁOWYM

Polski Związek przemysłowców metalowych zorganizował przy Związku dział informacji i badań Centralnego Okręgu Przemysłowego i z dn. 1 marca r. b. uruchomił w Sandomierzu w gmachu ratusza delegaturę.

Zadaniami delegatury są: opiniowanie o możliwościach powstawania nowych działów wytwórczości; udzielanie informacji o terenach przemysłowych; pomoc przy wyborze miejsc pod budowę fabryk; udzielanie informacji o możliwościach wytwórczych polskiego przemysłu metalowego w zastosowaniu do budujących się zakładów przemysłowych i inwestycyj; współpraca z samorządami; wspólność akcji z pokrewnymi przemysłami w sprawach uprzemysłowienia Okręgu.

Pracami działów i delegatury kieruje p. St. Janiszewski, były dyrektor wystawy przemysłu metalowego i elektrotechnicznego.

Informacji o C. O. P. udziela w Warszawie Polski Związek Przemysłowców Metalowych.

NOWE FABRYKI POD SANDOMIERZEM

W miejscowości Słupca pod Sandomierzem zostało zakupionych 23 mórg gruntu pod budowę szeregu gmachów fabrycznych przez Pabianickie Zakłady Włókiennicze.

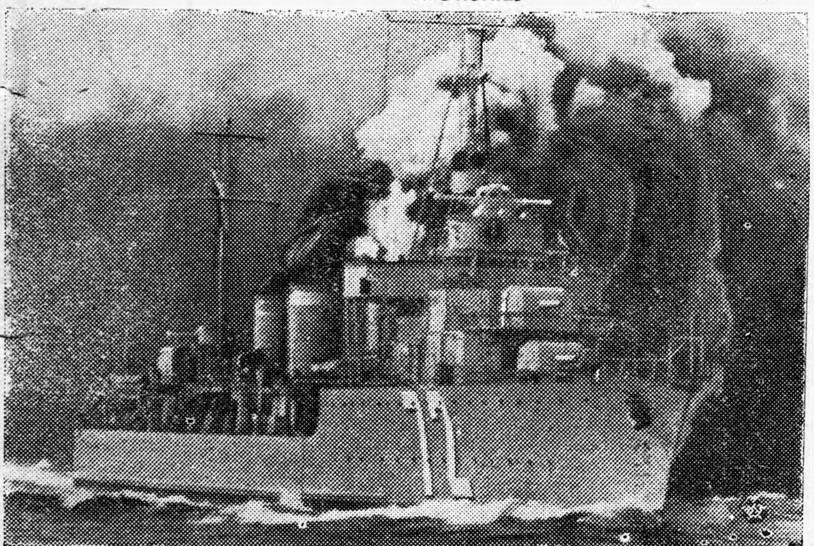
NOWE TOWARY PRODUKCJI KRAJOWEJ

Mimo trudnych warunków rozwoju, przemysł polski wykazuje stały rozwój, obejmując coraz nowe dziedziny produkcji. Z poważnego postępu przemysłu krajowego społeczeństwo nie zdaje sobie sprawy i niedostatecznie orientują się w nim nawet firmy, sprowadzające z zagranicy pewne artykuły przemysłowe w przekonaniu, iż nie są one wyrabiane w kraju.

Rolę wprowadzania na rynki wewnętrzne Polski nowych artykułów przemysłowych mogą przejąć Targi Poznańskie, które w latach ostatnich zaczęły już zwracać pewną uwagę na ten typ produkcji.

Ponieważ rok bieżący jest okresem koniunktury przemysłowej w Polsce, przeto nadaje się on szczególnie dobrze na stworzenie na Targach Poznańskich rewii towarów przemysłowych produkcji krajowej, pojawiających się po raz pierwszy na rynku.

WIELKIE MANEWRY FRANCUSKIEJ FLOTY ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ



Reprodukujemy fragment z wielkich manewrów francuskiej floty śródziemnomorskiej. Francuski okręt wojenny za zasłoną dymną.

POLACY W SZKOŁACH NA LITWIE

W jubileuszowym numerze „Lietuvos Aidas" w artykule, omawiającym stan szkolnictwa w Litwie, znajdujemy następujące interesujące cyfry.

We wszystkich gimnazjach i progimnazjach litewskich znajduje się w chwili obecnej 14.435 Litwinów, 61 Łotyszów, 15 Polaków, 1.133 Żydów, 132 Niemców, 211 Rosjan i 27 innych narodowości. W szkołach początkowych jest: 238.696 Litwinów, 17.500 Żydów, 8.503 Rosjan, 2.229 Polaków, 2.022 Niemców, 1.099 Łotyszów i 351 dzieci innych narodowości.

To procentowe obliczenie może, jeżeli chodzi o Polaków, wywołać poważne wątpliwości. Ciekawy jest też stosunek liczbowy uczniów Polaków w szkołach początkowych i średnich.

POLSKIE KROWY NA BRAZYLIJSKICH PASTWISKACH

W połowie lutego br. przybył do Parany transport bydła czerwonego z Polski, stanowiący dar komisji gospodarczej Światowego Związku Polaków dla osadnictwa polskiego w Paranie. Stadko, złożone z 14 sztuk, umieszczono w oborze zarodowej w Affonso Penna.

Prasa brazylijska Parany zajęła się bardzo żywo próbą zaaklimatyzowania czerwonego bydła z Polski na terenie Brazylii. Rządy stanowe i federalne czyniły już tysiące prób, z których zwycięsko wyszła dotychczas tylko mieszana rasa o wielkiej domieszce krwi „zebu" jako najbardziej odpornej na tropikalne choroby i insekty, dająca jednak mało mleka i mająca twarde mięso. Rasa czerwona jest dobrze mleczna i daje mięso miękkie, smaczne i tłuste.

PARLAMENT FRANCUSKI JEST NAJLICZNIEJSZY

Parlament francuski zmieniał w ciągu wieków zarówno swoje oblicze, jak nazwy i liczbę członków. Po rewolucji konstytuanta liczyła aż 1145 członków, zebranie prawodawcze — 745 członków, konwent zaś 749.

Za czasów cesarstwa senat liczył już tylko 100 członków, a izba — 300. Restauracja uznawała tylko 260 posłów, ale po roku 1848 konstytuanta liczy znowu 900 członków, a izba — 750. Drugie cesarstwo zmniejszyło liczbę posłów, ale Trzecia Republika powróciła do dawnych tradycyj, ustanawiając w roku 1875 senat, liczący 300 członków, a izbę — 600 deputowanych. Wraz z izbami brytyjskimi, parlament francuski jest najliczniej obesłany ze wszystkich parlamentów świata.

GŁÓD PRĄDU ELEKTRYCZNEGO W NIEMCZECH

Okazuje się, że w szeregu miejscowości niemieckich, szczególnie tam, gdzie życie przemysłowe bije żywym tętnem, daje się od pewnego czasu odczuwać brak prądu elektrycznego.

W południowych Niemczech, a przede wszystkim w Bawarii, Saksonii i na Śląsku brak ten jest szczególnie dotkliwy. I dlatego „pożycza" się lub wprost kupuje prąd od sąsiadów, Szwajcarów, Austriaków, a nawet podobno ostatnio toczą się pertraktacje z pewną grupą na polskim Górnym Śląsku.

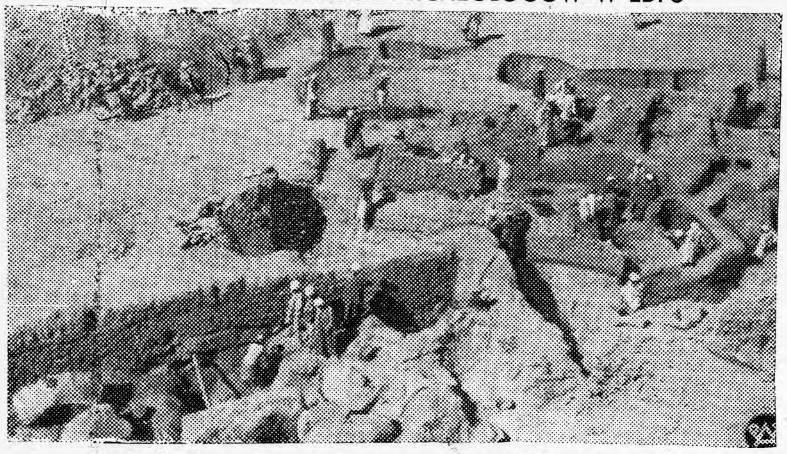
BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH W ANGLII

Komitet chiński, rozwijający bardzo ożywioną działalność propagandową przeciwko kupowaniu towarów japońskich w Anglii, urządził wielkie demonstracyjne zebranie w Cardiff. Hasła, szerzone przez komitet, znajdują widocznie licznych zwolenników wśród tamtejszego społeczeństwa, gdyż urządzona po zebraniu zbiórka pieniężna na pomoc dla Chin dała poważny efekt materialny.

75 MILN. LUDNOŚCI BĘDĄ LICZYŁY WIELKIE NIEMCY

Wskutek przyłączenia Austrii wzrasta rola Niemiec jako największego — poza Sowietami — państwa Europy. Do ludności bowiem Rzeszy, liczącej w chwili obecnej 68 milionów, przyłącza się blisko 7 milionów ludności, co razem wynosi 75 milionów.

SUKCES POLSKICH ARCHEOLOGÓW W EDFU



Na zdjęciu — fragment prac wykopaliskowych w Edfu (Egipt) Polsko-Francuskiej Misji Archeologicznej, uwieńczonych poważnym sukcesem naukowym.

Następne z kolei państwo, Anglia liczy tylko niewiele ponad 47 milionów, dalej zaś idą: Włochy (blisko 44 miliony), Francja (niecałe 42), Polska (ponad 34 i pół), oraz państwa Małej Ententy: Rumunia (przeszło 19 i pół miln.), Czechosłowacja i Jugosławia (niemal jednakowo liczące, każde po 15 i ćwierć miliona mieszkańców).

ALARM W SZWAJCARII

Ostatnie wydarzenia austriackie wywołały w Szwajcarii wielkie wrażenie. W związku z wkroczeniem wojsk niemieckich w granice Austrii, rząd szwajcarski przedsięwziął niezbędne środki militarne dla zabezpieczenia granicy. Wzmocnione zostały miejscowe garnizony. Zachodzi też możliwość powołania pod broń zwolnionych już turnusów wojskowych.

W kołach politycznych omawiane jest niebezpieczeństwo, jakie mogłoby grozić całości Szwajcarii ze strony imperializmu pangermańskiego.

„Neue Zurcher Zeitung" podkreśla, iż wypadki austriackie powinny być ostrzeżeniem dla Szwajcarii. Rząd i naród szwajcarski jednak w razie potrzeby — zaznacza dziennik — bronić będą niepodległość z wytężeniem wszystkich sił.

ZWYCIĘSKA OFENSYWA POWSTAŃCÓW TRWA

Główna kwatera wojsk jen. Franco komunikuje, że zwycięska ofensywa na froncie aragońskim trwa. Zajęte zostały miejscowości: Conventio Olivar, Torre Dela Carca, Montalban, Vertice Dela Horna, Morotrilla, Sastago, Campo Hijar i Hijar, kopalnie i wieś Utrilla, Escuda, Castello i Samper de Calanda i nawiązana została łączność pomiędzy północą a centrum. Wzięto wielu jeńców. Nieprzyjaciel poniósł olbrzymie straty.

UNIA PANAMERYKAŃSKA

Unia panamerykańska ogłosiła tekst propozycji, zmierzającej do utworzenia amerykańskiej Ligi Narodów. Projektowana Liga utrzymywałaby ścisłe stosunki z Genewą i współdziałała w pracach organizacji europejskiej. Liga amerykańska uznałaby również jurysdykcję stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Utworzenie Ligi oparte byłoby na amerykańskiej zasadzie nieinterwencji do spraw wewnętrznych innych państw, na współpracy gospodarczej w czasach pokoju oraz na akcji zbiorowej przeciwko napastnikowi w czasie wojny.

NOWY INCYDENT SOWIECKO-JAPOŃSKI

U wybrzeży japońskiej części Sachalinu wydarzył się nowy poważny incydent, który znacznie pogorszył już i tak bardzo napięte stosunki sowiecko-japońskie.

Mianowicie, wielki sowiecki statek rybacki został zatrzymany w tych dniach u wybrzeży wymienionej części Sachalinu przez japońskie torpedowce za przekroczenie japońskich wód terytorialnych, posiadających strategiczne znaczenie. Załoga, składająca się z 70-ciu osób wraz z kapitanem statku, została aresztowana, zaś kapitan jego skazany na półtora roku więzienia.

Wiadomość ta wywołała w Moskwie wielkie wzburzenie w sferach oficjalnych, które niezwłocznie wydały ambasadorowi sowieckiemu w Tokio, Sławuckiemu, instrukcje, w celu ostrego zaprotestowania przeciw takiemu postępowaniu.

Jednocześnie władze sowieckie wydały polecenie niezwłocznego aresztowania 8-miu obywateli japońskich w sowieckiej części Sachalinu na znak represji i wywiezienie ich do twierdzy w Władywostoku.

Nie kontentując się jednak tymi zarządzeniami, sowieckie koła urzędowe zapowiadają dalsze represje przeciw obywatelom japońskim na Dalekim Wschodzie, wobec czego należy się spodziewać poważnego zaostrzenia stosunków sowiecko-japońskich.

18 WYROKÓW ŚMIERCI W MOSKWIE

Trybunał wojenny najwyższego sądu sowieckiego po sześciogodzinnej naradzie ogłosił wyrok w sprawie 21 członków t. zw. bloku prawicowo-trockistowskiego. Na mocy tego wyroku zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie: Bucharin, Rykow, Jagoda, Krestiński, Rozenholc, Iwanow, oraz 12 dalszych oskarżonych. Pozostali: Rakowski, skazany został na 20 lat więzienia, Bessonow na 15 lat więzienia, prof. Pletniow, na 25 lat więzienia.

ZUCHWAŁY SKOK Z WYSOKOŚCI 10 TYS. M

Francuski skoczek spadochronowy James Williams wyskoczył z samolotu, lecącego na wysokości 10.800 metrów. Williams otworzył spadochron dopiero po 2 minutach i 50 sekundach, w odległości zaledwie 200 metrów od ziemi. Skokiem swym Williams pobił rekord światowy sowieckiego skoczka spadochronowego Jedwdokimowa, który zeskoczył z wysokości 7900 metrów i otwarzył spadochron po 2 minutach i 22 sek.

NA FRONCIE WALK CHIŃSKO-JAPOŃSKICH



Reprodukujemy jedną z historycznych bram Nankinu, nad którą powiewa dzisiaj sztandar japoński. Jak donoszą depesze z Chin, wojska japońskie opanowują coraz to nowe obszary tego kraju.

Obrona państwa — a strzelczynie

Na okładce legitymacji strzeleckiej znajdują się słowa wyjęte z pism Wodza Narodu Józefa Piłsudskiego — „Być zwyciężonym i nie ulec — to zwycięstwo. Zwyciężyć i spocząć na laurach — to klęska".

Celem Jego życia była wspólność Ojczyzny — zwyciężył — cel osiągnął, lecz wiemy, że nie spoczął na laurach i nie dla odpoczynku wrócił w 1926 r. do Belwederu. — A jeżeli naród zwłoki Jego doczesne na wieczny spoczynek w kryptach Wawelu złożył to tylko dlatego, by stamtąd promieniujące z Ducha Jego światło objęło cały naród, każdą jednostkę.

W orędziu Pana Prezydenta, wydanym do Narodu w dniu 12 maja 1936 r., czytamy, że „Ten największy na przestrzeni całej naszej historii Człowiek z głębi dziejów minionych moc Swego Ducha czerpał, a nadludzkim wytężeniem myśli, drogi przyszłe odgadywał... Przekazał Narodowi dziedzictwo myśli o honor i potęgę Państwa dbałej. Ten Jego testament nam żyjącym przekazany przyjąć i udźwignąć mamy".

„Testament przekazany przyjąć i udźwignąć mamy". — Cały wysiłek Wodza szedł w kierunku czynienia z Polski potęgi — szedł do celu, którym była Polska Mocarstwowa.

Takie stanowisko mamy sobie wywalczyć wśród państw europejskich. Ale do zdobycia go nie wystarczy dobra wola jednostek, czy jakiegoś odłamu społeczeństwa — na to składa się moc innych czynników, które w niektórych państwach już zbankrutowały.

Kto orientuje się odrobinę w dzisiejszej sytuacji niektórych państw Europy i ma choć niewielką dozę krytycyzmu oraz chociażby minimalne zdolności wysnuwania wniosków i sądów, zdaje sobie dokładnie sprawę, że na kontynencie Europy następuje w dość szybkim tempie rozkład wspólnoty gospodarczej i kulturalnej. Państwa przedwojenne łączyła wspólna kultura zachodnia, do pewnego stopnia zbliżone instytucje prawne, polityczne i gospodarcze i wspólne ideały postępu i humanizmu. Idee te i ideały po wojnie zbankrutowały. Europa rozbiła się na części — rozbiła się tak pod względem gospodarczym jak i kulturalnym, tak pod względem urządzeń prawnych jak i politycznych. Jedne kraje wierzą w mit krwi — inne w mit walki klas. Są takie, które zostały wierne ideałom wolności i demokracji, jak Polska, ale są i takie, które nie wierzą w nic. Europę podzielono na trójkąty — mają one gwarantować bezpieczeństwo pokoju, zapewne tak długo, dopóki nie zamienią się w czworoboki wojenne. Konflikty między państwami wybuchają, dojrzewają, zostają łagodzone, ale trwają i dzielą. Wszystko dzieli, ale jest coś co łączy, co upodabnia wszystkie państwa do siebie, ku czemu dążą wszystkie mocarstwa i państewka — zbrojenie. Ten program jest jedynym, który musi być w każdym państwie zrealizowany. Państwa się zbroją, chcą czy nie chcą, mogą czy nie mogą, zbroić się muszą. Polska siłą swego istnienia i swą polityką ma być regulatorem pokoju w Europie środkowo-wschodniej.

To też najważniejszym zagadnieniem chwili obecnej jest dla nas program zbrojeniowy, który powinien być zrealizowany. Zbrojenie to bezmierny ciężar dla państwa, szczególnie dla państwa polskiego, które chce się rządzić rozsądkiem i planem w ramach swych możliwości finansowych.

Zdawałoby się, że sprawa ta to rzecz miarodajnych czynników w państwie, które przecież ponoszą całą odpowiedzialność i trud za dozbrojenie.

Nie — tak nie jest — sprawa dozbrojenia, to sprawa każdego Obywatela, każdej Obywatelki i ciężary, które poniesie państwo, spadną na barki społeczeństwa, na barki jednostek. Ciężar ten musimy ponieść, musimy wytrwać i przetrwać, może to będzie ostatni wysiłek ku lepszemu jutru, ale od niego uchylać się nie możemy. Zgodny wysiłek narodu da poważne rezultaty.

Zadaniem więc wszystkich organizacyj społecznych, a przede wszystkim Związku Strzeleckiego, jest jak najszersze zaznajomienie społeczeństwa z zagadnieniem dozbrojenia i obrony, co w nowoczesnych warunkach jest przede wszystkim zagadnieniem gospodarczym.

Przygotowanie gospodarcze, zaopatrzenie techniczne, motoryzacja, uprzemysłowienie i usprawnienie produkcyjne we wszystkich zakresach to kwestie, które zadecydują o obronności naszego państwa. Zrozumienie tych kwestii przez ogół naszego społeczeństwa, jest w obecnej chwili rzeczą palącą, to też referentki wychowania obywatelskiego, które sprawy te rozumieją, winny postarać się w nie wniknąć i wpierw w organizacji, a następnie przez strzelczynie zaznajamiać swe środowisko z tymi sprawami w taki sposób, by ogół zrozumiał cel i wysiłek państwa w kierunku jego dozbrojenia, a co za tym idzie jego obronności i stanowiska mocarstwowego w Europie.

Starajmy się więc o to, by w Związku Strzeleckim całe wychowanie obywatelskie nastawić przede wszystkim na zrozumienie chwili obecnej i współdziałanie ręka w rękę z dzisiejszymi poczynaniami państwa. Chlubna jest nasza przeszłość, ale nie odwiedzajmy zbyt często pobielałych grobów, zainteresujmy się tym, co jest w danym momencie ważniejsze, co jest aktualne, co jest realne. Nie bujajmy w obłokach i poezji, lecz zwróćmy się ku temu co nakazuje chwila i obecna sytuacja naszego państwa tak wewnętrzna jak i zewnętrzna.

Mam wrażenie, że nie ja pierwsza wypowiadam słowa, że takim jest społeczeństwo jakim są kobiety danego społeczeństwa. Zdajemy sobie sprawę z tego, że rola kobiety w państwie, jako czynnika wychowującego, jest czynnikiem potężnym. Znane są wynurzenia Bismarcka w pamiętnikach, w których przyznał, że dużo zdziałał i dużo pokonał, ale nie zmógł i nie pokonał kobiety polskiej — bo póki serca kobiet w Poznańskim i na Pomorzu bić będą rytmem polskim, póty Pomorze i Poznańskie nie zostaną wchłonięte przez Niemcy. „Kulturkampf" nas nie pokonał i żelazny kanclerz nie pomylił się. Ziemie zabrane wróciły do Polski, by święcić z Nią tryumf zwycięstwa. Wróciły, bo w piersiach kobiet polskich biły serca polskie, bo znalazły w sobie tyle mocy, by synów swych wychować na ludzi, którzy każdej chwili gotowi przelać krew i dać życie własne w walce o wolność ojczyzny. Krwawiły serca matek z bólu, gdy synowie ginęli w walce, ale dumą lśniły ich oczy, że to one ich wychowały, że to ich dziecko.

Rola nasza nie skończyła się, musimy dalej stać na straży spuścizny i wykonania testamentu Wodza, musimy tu, w kraju, oddziaływać na naszych braci i mężów, musimy czuwać i dobrze wychowywać swe dzieci i musimy pamiętać, by i Polacy na emigracji

nie zapominali, że są częścią składową narodu polskiego i że do niego przynależą.

Niech każda z nas wypełni swe zadanie na małym odcinku własnej rodziny, organizacji, środowiska. Wzbudźmy w członkiniach naszych zapał do pracy, ale nim przystąpimy do pracy, zrewidujmy nasz własny stosunek do państwa i do pracy na terenie Związku. Wierzmy same i wzbudźmy w naszych członkiniach wiarę w zwycięstwo idei Wodza i w wykonanie Jego testamentu. Niech obywatelki pamiętają, że praca jest ciężka i trudna, rąk jednak zakładać nie można. Chwila jest zbyt poważna. Zdać sobie muszą z tego sprawę wszyscy, począwszy od dzieci w szkole, orląt i junaczek, musi zrozumieć to i strzelczyni i zapisać sobie głęboko w pamięci.

„Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo — zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska".

Kobrynowiczowa.

L. O. P. P.

KOMUNIKACJA LOTNICZA GDYNI Z ZAPLECZEM ROZWIJA SIĘ

W r. 1937 pomiędzy Gdynią a Warszawą w obie strony dokonano 477 lotów pasażerskich, wobec 336 w roku 1936.

Liczba pasażerów przewiezionych wynosi 2.917, a bagażu 58 ton. Liczby te są znacznie większe od danych z przed dwu lat (1935), kiedy to przewieziono 1.710 pasażerów i 24 ton bagażu.

Komunikacja lotnicza dzięki nowemu lotnisku w Rumii ma zapewnione szanse dalszego rozwoju.

LOT NOCNY 650 KM/GODZ.

Dowódca angielskiej eskadry lotniczej John Woodburn Gillan przeleciał w ciągu 48 minut odległość 525 km dzielącą lotnisko Turnhouse — Edinbourg i Northold pod Londynem z przeciętną szybkością 650 km/godz.

Pilot, lecący w nocy, nie widział prawie ziemi i lot odbył przy pomocy instrumentów pokładowych na ślepo na wysokości około 5.500 mtr.

REKORD SZYBKOŚCI Z OBCIĄŻENIEM

Francuski lotnik Rossi, na samolocie „Amiot 370", ustanowił nowy rekord szybkości na przestrzeni 2.000 km przy obowiązkowym obciążeniu 2.000 kg — uzyskując szybkość przeciętną 437 km na godz.

Dotychczasowy rekord szybkości 428 km na godz. należał do lotnika włoskiego.

REKORD ŚWIATOWY NA MOTOSZYBOWCU



Na zdjęciu motoszybowiec „Bąk", konstrukcji inż. Kocjana, na którym pilot Offierski pobił rekord światowy długotrwałości lotu, utrzymując się w górze 5 godz. 20 min. W owalu podobizna Offierskiego.

LINIA LOTNICZA BUDAPESZT — BUKARESZT

Na skutek rokowań, prowadzonych między towarzystwem lotniczym rumuńskim „Lares" a rządowym towarzystwem lotniczym węgierskim, nastąpi otwarcie komunikacji lotniczej między Bukaresztem a Budapesztem. Linia ma być uruchomiona na 1 maja r. b. i będzie obsługiwana wspólnie przez samoloty rumuńskie i węgierskie.

LINIA LOTNICZA 15.000 KM DŁUGOŚCI

Za kilka miesięcy zostanie uruchomiona linia lotnicza Francja — Ameryka Południowa. Organizacja linii trwała 15 lat. Będzie to najdłuższa linia lotnicza na świecie, wynosząca 13.350 km.

ESTONIA NIE WYDA LOTNIKÓW-UCIEKINIERÓW

Poseł sowiecki w Tallinie zwrócił się oficjalnie do rządu estońskiego z prośbą o wydanie Sowietom samolotu sowieckiego oraz dwóch lotników sowieckich, którzy zbiegli z Sowietów. Władze estońskie oświadczyły, że samolot zostanie wydany 10 marca, lotnicy zaś nie, ponieważ kategorycznie się temu sprzeciwili i muszą być wobec powyższego traktowani jako uchodźcy polityczni.

LINIA LOTNICZA LONDYN — PARYŻ

W celu przyśpieszenia komunikacji lotniczej pomiędzy Londynem a Paryżem wprowadzone być mają na tej linii szybko lecące samoloty, które odbywać będą podróż w jedną godzinę zamiast jak dotychczas w 2 godziny i 15 minut.

„Daily Telegraph" donosi w tej sprawie, że Towarzystwo komunikacji „Imperial Air Ways" zamówiło szereg jednopłatowców typu „Havilland Albatros", które wkrótce zostaną wykończone. Nowy typ samolotu zaopatrzony w 4 motory i mogący pomieścić 22 podróżnych, osiągnie szybkość 300 km na godzinę.

645 SAMOLOTÓW CHIŃSKICH ZNISZCZYLI DOTYCHCZAS JAPOŃCZYCY

Admiralicja komunikuje, że od chwili wybuchu konfliktu chińsko-japońskiego do dnia 15 ub. m. lotnictwo japońskie zestrzeliło 273 samoloty chińskie w walkach powietrznych oraz zniszczyło 372 na lotniskach. Straty lotnictwa japońskiego w tym samym okresie wynoszą 67 samolotów.

Przedstawiciel admiralicji oświadczył, iż lotnictwo japońskie wedle możności oszczędza podczas nalotów świątynie i budynki, należące do cudzoziemców w Chinach, lecz Chińczycy nadużywają flag zagranicznych często wywieszając je na obiektach wojskowych.



Obrona przeciwlotnicza jest kwestią życia narodów

KRONIKA ORGANIZACYJNA

Związek Strzelecki

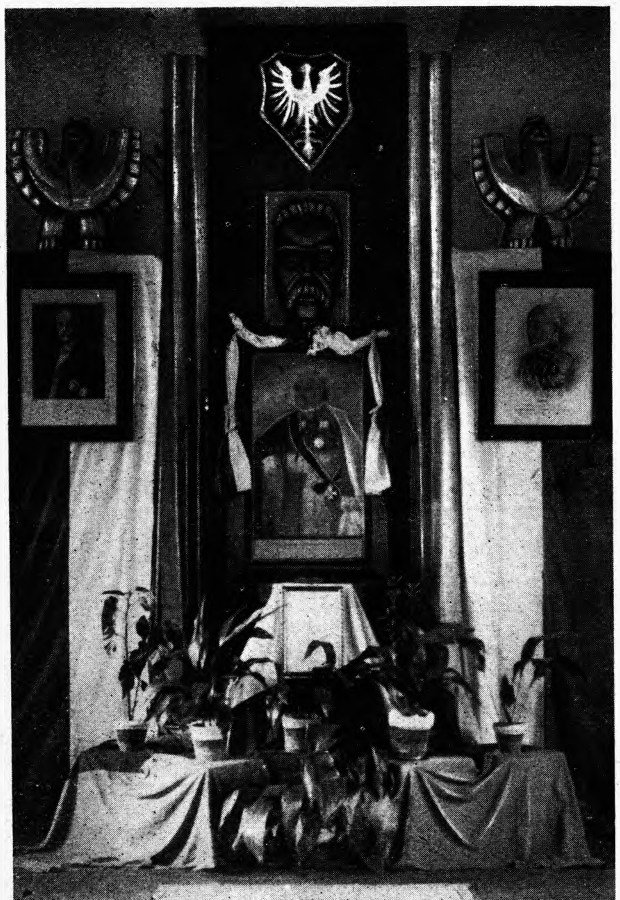
UROCZYSTOŚĆ KU CZCI NAJWIĘKSZEGO KAPŁANA POLSKI ODRODZONEJ KS. DR. BISKUPA BANDURSKIEGO W KOŚCIERZYNIE

W dniu 6 marca b. r. w 6-tą rocznicę zgonu Złotoustego Kaznodziei-patrioty, patrona Oddziałów Z. S. Kościerzyna, Ks. biskupa Władysława Bandurskiego zostały odprawione żałobne nabożeństwa we wszystkich kościołach w powiecie, gdzie znajdują się placówki Z. S.

W Kościerzynie na wspólne nabożeństwo przybyli strzelcy i strzelczynie w zwartym szeregu pod dowództwem miejscowego komendanta Oddz. ob. Kurkowiaka. W nabożeństwie żałobnym wzięły udział delegacje organizacyj z pocztami sztandarowymi, jak również przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i prezesi organizacyj społecznych z p. starostą Turowskim na czele.

Wieczorem o godz. 20-tej odbyła się w świetlicy Z. S. w Domu Społecznym uroczysta akademia, ku czci Patrona.

W pięknie udekorowanej świetlicy został zawieszony portret Patrona wielkości prawie naturalnej, wykonany na płótnie



olejno, przez członka Z. S. ob. Padlewskiego. W obecności miejscowego Starosty Pana Turowskiego, dowódcy Kościerskiego Baonu Obrony Narodowej p. kpt. Mazurkiewicza, Komendanta P. W. i Z. S. ob. Baśkiewicza, gości, strzelców i strzelczyń, Prezes Powiatowy ob. Żytko Stefan rozpoczął uroczystą akademię przemówieniem, w czasie którego dokonał odsłonięcia obrazu Patrona, przy czym odśpiewano hymn: „Jeszcze Polska nie zginęła".

Zastępca Kom. Pow. Z. S. ob. Marszał Józef wygłosił referat o życiu i czynach ks. biskupa Bandurskiego, następnie odczytano słowa Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego o ks. Bandurskim i zadeklamowano napisane przez Patrona wiersze „Wstań" i „Zjednoczenie armii w Krakowie" i odczytano list Ks. Biskupa do Strzelców Pomorskich.

Bardzo pięknie wypadł śpiew zbiorowy „Duszom współbraci" i solo skrzypcowe „Ave Maria" Szuberta.

Uroczystość zakończono odśpiewaniem: „Hej strzelcy wraz" i modlitwy strzeleckiej „O Panie Boże, Ojcze nasz"!

Z ODPRAWY OFICERSKIEJ Z. S. GRUDZIĄDZ

Dnia 8 b. m. w Domu Strzelca odbyła się wyszkoleniowa odprawa Ofic. Z. S., którą zagaił i przewodniczył Kmdt Obwodowy P. W. kpt. Praski.

Zebrani oficerowie składali sprawozdanie z dokonanych prac oraz planowali sprawy og. organizacyjne — na zbliżający się okres wiosenno-letni.

Jak wynika ze sprawozdań, t. zw. sezon martwy w zimie nie był martwy, a przeciwnie był okresem intensywnie wykorzystanym na prace przygotowawcze do wiosennej roboty strzeleckiej.

Referaty i przebieg odprawy miały charakter rzeczowy i stał na wysokim poziomie obywatelskim. Z każdego słowa przewodniczącego i zebranych biła serdeczna troska, nie tylko o rozwój Z. S. na terenie m. Grudziądza, lecz o właściwe moralne obywatelskie wychowywanie powierzonej młodzieży. W tym miejscu z radością wypada stwierdzić, że system wychowawczy w Z. S. stoi na bardzo wysokim poziomie i morale obywatelskie jest karnie przestrzegane. Przejście twardej Szkoły strzeleckiej hartuje młodzieńca i stwarza doskonały typ żołnierza-obywatela.

PRZEDPOBOROWI „ORLĘTA" M. GRUDZIĄDZA BACZNOŚĆ!!

Pamiętajcie, że najgorsze zło zwłaszcza dla młodzieży, to chodzenie luzem bez celu. Właśnie wtedy, wśród bezcelowego kręcenia się po ulicach miasta, a wieczorem koło kina wpada się w złe otoczenie, które nierzadko unieszczęśliwia na całe życie.

To też Polko-Matko pamiętaj i nie pozwalaj synowi na marnowanie wolnych godzin na obijaniu się, a pozwól, lub sama zapisz syna do „Hufca Orląt", a jeżeli ma powyżej lat 17-tu do oddziału dla przedpoborowych Z. S.

Przedpoborowi w karnych oddziałach Z. S. — młodzi w „Hufcu Orląt" właśnie tam znajdziecie to — czego szukacie, czego wam brak. Tam w życiu zespołowym nauczycie się żyć i pracować dla kraju. Tam zdobędziecie całkowite przygotowanie do służby wojskowej I i II stopnia, niezbędne dla każdego dobrego obywatela kraju.

Poza tym w godziwej rozrywce, przy racjonalnym uprawianiu sportów, macie możność wyładowania energii młodzieńczej w moralnym otoczeniu, w higienicznych warunkach.

W Z. S. Grudziądz miasto można uprawiać następujące sporty: a) obowiązkowo strzelectwo, b) piłkę nożną, c) siatkówkę, d) boks, e) ciężkoatletykę, f) kolarstwo, g) kajakarstwo i t. d. Jest i własna orkiestra dęta. Chłopcy nieco muzykalni i chętni mają możność wyuczenia się gry na obranym instrumencie. Przysposobienie wojskowe i wychowanie fizyczne, sporty oraz wychowanie obywatelskie — spoczywa w doświadczonych rękach wojskowych i specjalistów pedagogów.

W sezonie wiosenno-letnim przewidziane są wycieczki oraz obóz nad morzem.

Młodzieży! Nie marnuj wolnych godzin! Zapisujcie się zaraz w karne szeregi Związku Strzeleckiego, a znajdziecie to — czego wam brak, czego właśnie szukacie. Zdobędziecie to — do czego każdy Polak musi być przygotowany — być gotowym do obrony kraju, gdy zajdzie potrzeba.

Pobyt w szeregach Z. S.-u, napewno zaliczycie do najpiękniejszych dni waszej młodości, której w dzisiejszych czasach nie wolno marnować bezczynnie.

Zapisy przyjmuje Kmda Grodzka Z. S.-u w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 — 19-ej. Dom Strzelca Solna Nr 9/11.

Fr. Delatowski, komp. Z. S.

Z POSIEDZENIA ZARZĄDU POWIATOWEGO ZWIĄZKU STRZELECKIEGO W BYDGOSZCZY

W ubiegłą niedzielę odbyło się pod przewodnictwem prezesa zarządu ob. Dr. Szerzeniewskiego posiedzenie bydgoskiego Zarządu Powiatowego Związku Strzeleckiego. Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania zabrał głos ob. sekretarz, zdając sprawozdanie z działalności Zarządu za okres ubiegły. Jak ze sprawozdania wynikało, Związek Strzelecki na pow. bydgoski zebrał 3000 kg starego żelaza na F. O. N.

W trosce o należyte wyposażenie świetlic strzeleckich Zarząd Powiatowy nie szczędził starań i funduszów, aby w każdym ośrodku znalazły się niezbędne urządzenia. W dziedzinie kulturalno-oświatowej, prócz normalnej pracy wychowawczej, zorganizowano sieć bibliotek ruchomych, które zostały oddane do użytku członkom poszczególnych Oddziałów.

W toku omawianych spraw, dotyczących poszczególnych placówek, uchwalono uwzględnić szereg próśb nadesłanych przez Oddziały, przyznając zapomogi na urządzenie świetlic.

W dalszym ciągu obrad Zarząd Powiatowy zatwierdził następujące Zarządy Oddziałów: Maksymilianowo, Mochle, Przyłęki i Buczkowo.

Po ożywionej dyskusji uzgodniono plan działania w związku z wyłuszczonymi projektami, ustalając szczegółowe wytyczne pracy na okres najbliższy.

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrzno-organizacyjnych obrady zakończono.

Kolejowe Przysposobienie Wojskowe

WALNE ZEBRANIE CHÓRU K. P. W.

Dnia 8 marca b. r. odbyło się w sali konferencyjnej D. O. K. P. Walne Zebranie Chóru K. P. W. Ogniska Toruń II — Moniuszko w obecności delegatów Zarządu Okręgu sekretarza ob. Kminikowskiego i referenta wychowania obywatelskiego ob. Pawlaka. Zabranie zagaił kier. chóru ob. Skotnicki.

Przewodniczącym zebrania wybrano ob. Kminikowskiego. Protokół z ostatniego Walnego Zebrania odczytał ob. Sarnowski, a sprawozdanie z półtorarocznej działalności chóru, zdał kierownik chóru ob. Skotnicki.

Po uchwaleniu absolutorium dla ustępującego Zarządu Chóru, przystąpiono do wyboru nowego Zarządu, w skład którego weszli:

ob. Szczepański jako kierownik chóru,
ob. Kaiser jako zastępca kierownika chóru,
ob. Krauze jako sekretarz,
ob. Hordyński jako skarbnik,
ob. Błażejewski jako bibliotekarz.

W wolnych głosach przemawiali: ob. Pawlak, Szczepański, Melerski, Błażejewski, Gajdus, Kullas, Kaiser i inni.

Po omówieniu spraw aktualnych, a m. in. występu chóru na akademii w dniu 18 b. m. oraz wniesieniu poprawek do regulaminu chóru, przewodniczący zamknął o godz. 20-tej zebranie hasłem: Cześć pieśni.

ZEBRANIE ZARZĄDU OKRĘGU K. P. W.

Dnia 14 marca b. r. odbyło się zebranie Zarządu Okręgu Pom. K. P. W. w Toruniu.

Zarząd stawił się w komplecie z Kierownikiem Okręgu ob. Kłossowskim, który zebranie zagaił i przewodniczył.

Po omówieniu spraw organizacyjnych, kolejno składali sprawozdania referenci: a) działu organizacyjnego, b) wychowania obywatelskiego i c) wyszkolenia. Ze sprawozdań tych wynika, że Okręg Pom. K. P. W. posiada obecnie 61 Ognisk, jedno Koło Przyjaciół K. P. W. i ponad 16.000 członków. W ogniskach odbywają się poza programowym wyszkoleniem wojskowo-technicznym odczyty, które wygłaszają zaangażowani przez Okręg prelegenci wojskowi. Następnie został zatwierdzony program inwestycyjny świetlic K. P. W. i uchwalony dodatkowy kredyt na budowę i naprawę strzelnic oraz boisk sportowych. Jednocześnie postanowiono usamodzielnić biblioteki w Ogniskach Bydgoszcz, Grudziądz, Gdynia, Toruń II i Tczew. Poza tym uchwalono utworzyć w Okręgu referat motoryzacyjny, którego zadaniem będzie zorganizowanie w Ogniskach K. P. W. sekcyj samochodowych i motocyklowych.

Na zakończenie przewodniczący ob. Kłossowski podał do wiadomości, że w dniu 18. III. br. odbędzie się akademia w reprezentacyjnej świetlicy K. P. W. z okazji imienin Marszałka Śmigłego-Rydza, oraz w dniu 19. III. br. celem uczczenia pamięci I Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

KPW. „POMORZANIN" WICEMISTRZEM POLSKI KPW. W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ

W Katowicach odbyły się mistrzostwa Polski PKW. w siatkówce żeńskiej.

Mistrzem została ponownie drużyna KPW. Olsza — Kraków, która dzięki lepszemu stosunkowi setów zepchnęła na drugie miejsce drużynę KPW. „Pomorzanin" z Torunia. Trzecie miejsce zajęło KPW. Wilno, 4) Poznań, 5) Katowice.

AKCJA ODCZYTOWA Z ZAKRESU WYCHOWANIA OBYWATELSKIEGO

Jesteśmy świadkami niebywałego w dziejach wyścigu zbrojeń. Nie ma narodu i państwa, nie tylko w Europie, ale na całym świecie, w którym wszystkie rozporządzalne siły nie zostałyby wprzągnięte w rydwan olbrzymiego wysiłku, mającego na celu najwyższe podniesienie potencjału wojennego.

Hasło obrony narodowej, rzucone przez Naczelnego Wodza Marszałka Śmigłego-Rydza, znalazło głęboki i szeroki oddźwięk w społeczeństwie polskim. Dowodem tego niezliczone ofiary materialne złożone przez kraj na ten cel.

Lecz zakres pojęcia „obrony narodowej" jest olbrzymi. Obok mobilizacji środków materialnych, musi na pierwszym planie rozwinąć się mobilizacja sił psychicznych i moralnych narodu, która zasięgiem swoim winna objąć wszystkich Polaków, zamieszkałych w kraju i poza jego granicami. Świadomość narodowa współczesnego Polaka, musi być ściśle oparta na dokładnej znajomości wiekopomnych czynów Najlepszych w narodzie, na faktach z dziejów naszych, o epokowym znaczeniu i skutkach.

Zarząd Okręgu Pomorskiego K. P. W., uważając zagadnienie obrony narodowej za najbardziej pilny i aktualny postulat bieżący, organizuje w następujących Ogniskach prelekcje na tematy:

a) „Hasło obrony narodowej, jako podstawowy czynnik pracy dla Państwa" (pierwsza data),
b) „Polacy zagranicą, ich rola na obczyźnie i wobec Macierzy" (druga data).

Prelegent: Gierszewski Józef, instruktor W. Ob. Okręgu K. P. W.

W związku z tym Zarząd Okręgu wzywa Ob. Ob. Prezesów Ognisk, oraz wszystkich Członków K. P. W., do dołożenia wszelkich starań, by prelekcje te były jak najliczniej obesłane.

Odczyty mogą być połączone z zebraniami informacyjnymi Ognisk, które należy urządzać w świetlicach K. P. W.

Nakło n/Notecią — 10 marca — 21 kwietnia — godz. 18,30.
Tuchola — 12 marca — 30 kwietnia — godz. 18.
Skarszewy — 13 marca — 1 maja — godz. 14,30.
Terespol — 15 marca — 26 kwietnia — godz. 18,30.
Smętowo — 17 marca — 28 kwietnia — godz. 19.
Chełmża — 19 marca — 29 kwietnia — godz. 18.
Lidzbark — 20 marca — 8 maja — godz. 17.
Jaksice — 22 marca — 10 maja — godz. 18.
Działdowo — 24 marca — 12 maja — godz. 20.
Wejherowo — 27 marca — 15 maja — godz. 15.
Pruszcz-Bagienica — 3 kwietnia — 22 maja — godz. 17.



Sekcja gołębiarska K. P. W. w Wejherowie.

Dział kobiecy

KOBIETY FRANCUSKIE UZYSKAŁY ZDOLNOŚĆ PRAWNĄ

Dziennik urzędowy ogłasza tekst ustawy wprowadzającej głęboką reformę w sytuację prawną kobiety francuskiej. Sytuacja ta, nie zmieniona od 110 lat i pozostająca od wieku w ramach kodeksu Napoleona, pozbawiała dotychczas kobietę francuską właściwie wszelkiej zdolności prawnej, uzależniając każdy akt prawny kobiety od zgody i pozwolenia męża. Nowa ustawa uwalnia do pewnego stopnia kobietę francuską od 100-procentowej władzy mężowskiej, dając jej zdolność prawną w licznych wypadkach i pozwalając nawet na wykonywanie zawodu, niezależnie od zawodu mężowskiego.

DZIECKO GORĄCZKUJE

Jak tu się zorientować, że maleństwo gorączkuje? Z różnych niepozornych okoliczności, które oko troskliwej matki zwykle zauważy. Pewnego dnia zmienia się usposobienie dziecka. Grymasi, popłakuje, nie chce się bawić, siedzi osowiałe albo smutne, tuli się w ramiona starszych jakby szukając pomocy. Spojrzenie jakieś mętne, choć oczy błyszczą. Na policzkach wykwita rumieniec, ręce, szyja i czoło są gorące. Założony termometr, który każda matka obowiązkowo posiadać powinna, wskazuje mniejszą lub większą zwyżkę temperatury. Proszę pamiętać, że gwałtowna gorączka 39—40 stopni nie oznacza jeszcze choroby poważnej. Trzeba jednak zaraz pilnie szukać przyczyny i udzielić pierwszej pomocy zanim nadejdzie lekarz.

PRZYCZYNY GORĄCZKI

Czy dziecko kaszle? Czy ma zapchany nosek i głos zmieniony? Można przypuszczać, że to przeziębienie lub wielki katar. A może ma obstrukcję? Odmawia pokarmu czy smoczka — zwymiotowało mleczko zaraz po wypiciu? To wskazywałoby na zaburzenie wewnętrzne. Trzeba też pamiętać, że jeżeli dziecko często dotyka rączką czoła, brzucha czy uszka to dowodzi, że tam ból odczuwa. Często gorączka bywa tylko odruchem reakcji organizmu, ale bywa też zapowiedzią wybuchu choroby.

POMOC DORAŹNA

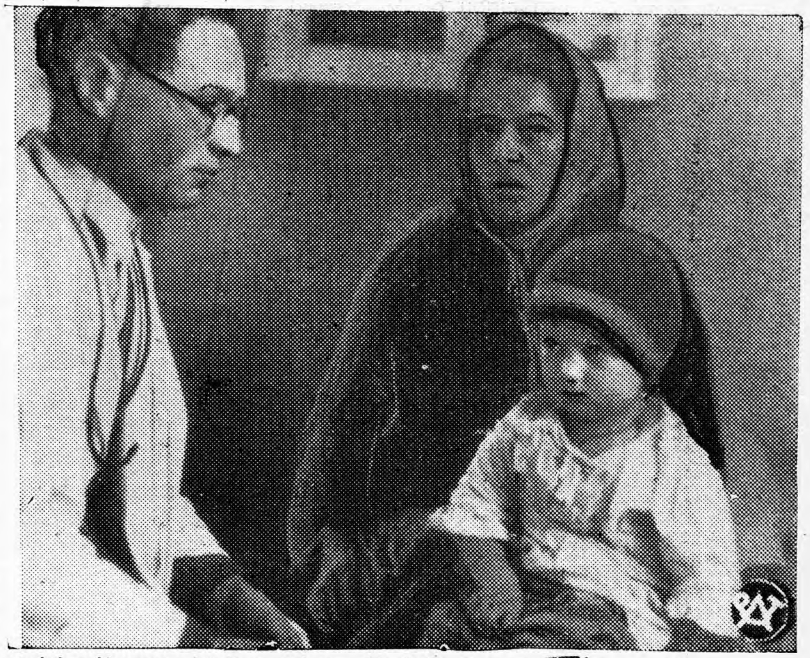
Jeżeli gorączka nie jest zbyt wysoka położyć maleństwo z dala od gwaru i w przyćmionym świetle. Zastosować dietę i spowodować wypróżnienie kiszek za pomocą wlewki czy łagodnego środka przeczyszczającego. Temperaturę mierzyć dwa razy dziennie (nie częściej, bo to męczy chorego, z rana po obudzeniu i wieczorem. Przy wyższej temperaturze niech się dziecko przepoci: podawać wodę ocukrzoną jako napój. Nie budzić dziecka do jedzenia czy picia. Im więcej i smaczniej śpi, tym prędzej wyzdrowieje. Nie ociągać się z wezwaniem lekarza — on jeden może postawić trafne rozpoznanie choroby.

ŚWIATŁO SZKODLIWE DLA MLEKA.

Doświadczenia, przeprowadzone niedawno w Szwecji, wykazały, że mleko należy chronić nie tylko przed wysoką temperaturą, ale również przed promieniami świetlnymi. Znaczna część zawartego w mleku kwasu askorbinowego, bogatego w witaminy C, ulega pod działaniem promieni takim przemianom, że poddany ogrzewaniu przy pasteryzacji traci witaminy.

Można temu zapobiec, jeśli przechowamy mleko od chwili wydoju do chwili pasteryzacji w zupełnej ciemności. Dotychczasowe sposoby przechowywania i przewożeniu mleka powodowały przy pasteryzacji zmianę chemicznych i fizycznych jego właściwości, co wpływa na zmniejszenie się zawartości witamin.

Wprawdzie liczne doświadczenia, dokonane przez dr. Holmberga, wykazały, że światło nie wpływa ujemnie na zawartości odżywcze białka, ani na składniki tłuszczu i inne, zawierające witaminy A. Natomiast substancje, zawierające witaminy C, jak wspomniany poprzednio kwas askorbinowy, ulegają pod wpływem światła oksydowaniu.



Dowiedziono, że świeże mleko, w godzinę po udoju zawierało, przechowane w warunkach dotychczasowych, to jest przy swobodnym dopływie światła, około 50 proc. produktów oksydacji kwasu askorbinowego, czyli że większa część witamin C uległa zniszczeniu.

Mleczarze szwedzcy, wykorzystując doświadczenia naukowe w gospodarce mlecznej, przechodzą do nowych sposobów przechowywania mleka, pozwalających na przechowanie go w zupełnej ciemności od chwili udoju do chwili pasteryzacji. Wynaleziono już specjalne naczynia, przez które nie przedostają się promienie świetlne, szkodliwe dla substancyj, zawierających witaminę C.

PRZEPISY:

SZTUKA MIĘSA PO ANGIELSKU

Mięso dobrze wymoczone zbić dla kruchości, nakłuć nożem miejsca tłuste, naszpikować cytrynową skórką i cebulą, skropić cytrynowym sokiem — niech tak z dzień poleży, obsypać potem liśćmi bobkowymi, obrumienić i piec, polewając masłem, zalać bulionem lub dobrym rosołem, wrzucić parę kaprów i gotować. Pokrajać mięso w drobne plastry, ułożyć środkiem półmiska i podać z garniturem z jarzyn.

PIEROŻKI DROŻDŻOWE ZE SŁONINKĄ

W małym garnuszku rozbić 3 dkg drożdży w 2 łyżkach ciepłego (nie gorącego!) mleka, dodając 1 łyżkę mąki i 1 łyżeczkę cukru, odstawić do wyrośnięcia. Gdy drożdże się podniosą, wysypać na stolnicę pół kg mąki przesianej, wlać drożdże w dołek zrobiony pośrodku, rozrobić z mąką, dodać 1 jajko, szczyptę soli, około filiżanki mleka (ilość płynu zależy zawsze od wielkości jajka i suchości mąki, dodaje się więc mleka więcej lub mniej), zmieszać wszystko i ugniatać rękoma szybko, by ciasto pod ręką się ogrzało. Gdy na cieście ukażą się pęcherzyki, odłożyć je do wyrośnięcia, a w międzyczasie pokroić pół kg słoniny w grubą kostkę, włożyć do rondla, posolić, popieprzyć, dodać 2 główki drobno usiekanej cebulki, zmieszać wszystko i podgrzać tak, by słoninka zrobiła się szklistą, lecz się nie stopiła, na koniec wsypać pół szklanki tartej bułeczki i wymieszać. Wyrośnięte ciasto podzielić na równe kawałki wielkości mniej więcej średniego kartofla, kawałki te rozwałkować lub spłaszczyć ładnie dłonią, kłaść w każdy po łyżce słoniny, zawinąć jak naleśnik, ułożyć na wysmarowaną blachę. Gdy pierożki nieco się podniosą, wsunąć je do gorącego pieca i piec około 20 minut.

Sport

TENNISIŚCI NIEMIECCY PRZYJEŻDŻAJĄ DO WARSZAWY

Starania Komisji Sportowej P. Z. L. T. o doprowadzenie do skutku meczu Polska — Niemcy w Warszawie, ukończone zostały całkowitym powodzeniem.

Niemiecki Związek Tennisowy nadesłał już oficjalną zgodę na rozegranie tego meczu w Warszawie, w dniach 22, 23 i 24 kwietnia r. b.

Skład drużyny niemieckiej będzie ustalony w ciągu najbliższych dni, po powrocie G. von Cramma i Henkla z Australii.

Przypuszczać można, że obu tych zawodników zobaczymy w Warszawie, choć nie jest wykluczone, że Henkel, który po kontuzji w Ameryce, ciągle jeszcze niedomaga, po powrocie do Europy podda się intensywnej kuracji.

W każdym razie już w pierwszych tygodniach nadchodzącego sezonu miłośnicy białego sportu przeżywać będą nielada emocje, a nasi czołowi zawodnicy zyskają doskonałą okazję treningu przed rozgrywkami o Puchar Davisa oraz Środkowej Europy.

LOSOWANIE PUCHARU DAVISA DLA PAŃ

W Jugosławii odbyło się losowanie kolejności rozgrywek o t. zw. „Puchar Davisa dla pań", ufundowany przez jugosłowiańską królowę-matkę Marię. Losowanie dało następujące wyniki:

W pierwszej rundzie, która rozegrana zostanie w terminie do 1 czerwca, grają Włochy z Austrią i Czechosłowacja z Jugosławią.

Polska walczy dopiero w drugiej rundzie, która rozegrana zostanie do 1 lipca. Przeciwnikiem Polski będzie zwycięzca meczu Jugosławia — Czechosłowacja. Zwycięzca meczu Włochy — Austria spotka się w drugiej rundzie z Węgrami.

W trzeciej rundzie, która rozegrana zostanie w terminie do 10 września, walczyć będą zwycięzcy drugiej rundy.

IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W TOKIO TYLKO W RAZIE ZAKOŃCZENIA WOJNY

Agencja Domei donosi: Na posiedzeniu komisji mobilizacji narodowej w izbie reprezentantów odbyła się dyskusja, na temat mających się odbyć w r. 1940 w Tokio igrzysk olimpijskich i światowej wystawy.

Członek partii Seiyukai, Iszinori Kono, zapytał ministra wojny Sugiyamę, czy nie uważa za wskazane odwołać te imprezy z uwagi na powagę sytuacji, w której kraj się znajduje.

Min. Sugiyama odpowiedział, że zarówno wystawa jak igrzyska odbędą się jedynie w wypadku zakończenia do roku 1940 „incydentu" chińskiego. W tej sprawie zabrał następnie głos minister spraw wewnętrznych, Suetsugu, który złożył podobne oświadczenie.

SPORT STRZELECKI MUSI OGARNĄĆ MASY

W Warszawie obradowała ostatnio Naczelna Rada Strzelectwa Sportowego w Polsce w obecności dyrektora P. U. WF i PW gen. K. Sawickiego. Przewodniczył płk M. Frydrych, jako komendant główny Zw. Strzeleckiego.

Punkt wyjścia dla obrad stanowiły referaty i sprawozdania, opracowane przez komendę główną Z. S., która, jak wiadomo, piastuje z ramienia państwa mandat strzelectwa sportowego w Polsce.

W referatach scharakteryzowano w sposób wyczerpujący stan strzelectwa sportowego w Polsce z jego ogromnymi brakami, wynikającymi z niezmiernie trudnych warunków pracy, zobrazowano stan prac w okresie ostatnich dwóch lat, wreszcie omówiono szereg doniosłych i aktualnych zagadnień strzelectwa, jak budowa strzelnicy im. Marszałka J. Piłsudskiego, zaopatrzenie w broń i amunicję sportową.

Obrady cechowała rzeczowość w omawianiu zagadnień strzelectwa, połączona z ogólną szczerą troską o stan sportu obrony narodowej.

Przemawiał również gen. Sawicki, zwracając uwagę na doniosłość strzelectwa, jako podstawowego sportu jeśli chodzi o obronę państwa oraz wysuwając postulat umasowienia sportu strzeleckiego.

Rada Naczelna SS uchwaliła m. in. powołanie komisji, w skład której wejdą przedstawiciele Związków Broni, Zw. Strzeleckiego i Zw. Zw. Sport. Zadaniem komisji będzie opracowanie wniosków dla ustalenia wzajemnego stosunku Z. S. P., S. S. i Z. Z. S. Poza tym Rada Naczelna postanowiła złożyć memoriały w sprawie strzelectwa sportowego w Polsce premierowi oraz ministrom: spraw wojskowych, oświecenia publicznego, komunikacji i spraw wewnętrznych.

NIEMCY PAMIĘTAJĄ O FIAŁCE!

Polski Zw. Lekkoatletyczny otrzymał od związku niemieckiego zaproszenie dla krakowskiego biegacza Fiałki, zaproszenie na doroczny 17-ty bieg przez Berlin („Quer durch Berlin"), organizowany dnia 24 kwietnia.

W biegu tym Fiałka zajął w r. z. pierwsze miejsce, co było prawdziwą sensacją na miarę międzynarodową.

MISTRZOSTWA POLSKI W PIŁCE ROWEROWEJ

Z polecenia Polskiego Związku Kolarskiego grudziądzki Sport-Club organizuje w dniu 27 marca w Grudziądzu mistrzostwa Polski w piłce rowerowej.

Piłka rowerowa jest gałęzią sportu mało znaną w Polsce. Sala, w której toczy się gra, wyłożona jest zazwyczaj parkietem, rozmiar boiska 9×12 m, do meczu międzynarodowego 10×15 m. Kolarze startują na specjalnie skonstruowanych rowerach.

Do mistrzostw staną drużyny śląskie z mistrzem K. S. Siemienowice oraz jedna z Bydgoszczy („Tornedo") i dwie grudziądzkie.

WYTRWAŁY OLIMPIJCZYK



Obywatel szwajcarski Steininger wyruszył piechotą z Genewy do Tokio, gdzie spodziewa się przybyć na Olimpiadę w 1940 r. P. Steininger pragnie ponadto ubiegać się o medal za wytrwałość sportową.

Na zdjęciu wytrwały olimpijczyk podczas marszu, ze sztandarem szwajcarskim w ręku.



PECH

Krytyk sztuki Skudo odwiedził portrecistę Girardeta w jego pracowni. Pochwalił świeżo ukończony portret kobiety i zapytał:

— Dlaczego właśnie wybrał pan taką brzydką modelkę?

— To jest moja matka — odrzekł Girardet.

Skudo bardzo się zmieszał i chcąc się wytłumaczyć dodał:

— Właściwie powinienem był sam poznać, przecież jest zupełnie podobna do pana!

PRZEZORNOŚĆ

O trzeciej w nocy, obchodząc swój rewir, dróżnik spotyka jakiegoś jegomościa kręcącego się po szynach.

— Co pan tu robi?

— Sprawdzam, czy pokłady nie są przegniłe i czy śruby są poprzykręcane.

— Po co?

— Bo jutro będę tędy jechał.

PRZYSŁOWIE TEŻ

Ceny w restauracji zostały przesolone. Gość unosi się:

— Dodajecie do rachunku nawet datę?

Kelner: — A dlaczegoby nie? Czas to pieniądz!

W SZKOCJI BEZ ZMIAN

Pat Mac Cab przyjechał do Londynu. Po długich targach udało mu się wynająć za 10 pensów za dobę mały pokoik w podrzędnym hoteliku.

Oglądając swą izdebkę, Mac Cab stwierdził, że gdy postawi krzesło na stole i wysunie się przez małe okienko pod pułapem, będzie mógł zobaczyć godzinę na wieży kościoła św. Pawła.

Wobec tego zatrzymał swój zegarek, żeby się nie zużywał...

SZKOCKA FILOZOFIA

— Na świecie nie ma przyjemności!

— Czyżby?

— Każda przyjemność kosztuje. A to, za co się płaci, nie jest przyjemnością.

LUDOWA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA
z odp. udz.
DRUKARNIA SPÓŁDZIELCZA
w Toruniu.

Bilans za rok 1937.

Aktywa: Kasa 236.64, P. K. O. 26.01, K. K. O. 16.47, Papier 9.037.25, Dłużnicy 6.509.63, Sumy przechodnie 35.—, Papiery wart. 825.—, Ruchomości 37.743.14, Nieruchomości 26.064.94, Materiały pomocnicze 1.653.89 — razem zł: 82.147.97.

Pasywa: Wierzyciele 22.000.99, Sumy przechodnie 1.542.65, Weksle 22.705.50, Podatki od uposażeń 220.93, Świadczenia Społeczne 8.149.18, Podatki od zakładu 3.612.05, Udziały 12.551.29, Fundusz Zasobowy 20.—, Fundusz Wydawniczy 9.378.87, Zysk 1.966.51 — razem zł: 82.147.97.

Straty i Zyski

Straty: Robocizna 32.255.86, Różne koszta do produkcji 15.120.03, Papier 21.958.46, Druki składowe 47.68, Koszta handlowe 20.908.48, Amortyzacja 7.339.54, Zysk 1.966.51 — razem zł 99.596.56.

Zyski: Produkcja 96.820.74, Straż nad Wisłą 2.007.85, Straty i Zyski 767.97 — razem zł: 99.596.56.

Komisja Rewizyjna:
(—) Pozorski (—) Bederski.

Doroczne Zwyczajne Walne Zgromadzenie członków Ludowej Spółdzielni Wydawniczej z odpowiedzialnością udziałami w Toruniu odbędzie się w środę, dnia 30 marca o godz. 18-ej (osiemnastej), w sali konferencyjnej Domu Społecznego, pokój 99 III piętro, ul. Mickiewicza 2/4 z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie
2. Uczczenie nieżyjących członków:
   gen. Maxymowicz-Raczyńskiego
   inż. Gliszczyńskiego Józefa
   Handtke Ludwika
3. Wybór przewodniczącego, sekretarza i 2 ławników
4. Odczytanie protokółu z ostatniego Walnego Zgromadzenia
5. Odczytanie wyników rewizji Związku Rewizyjnego
6. Sprawozdanie Zarządu i Rady Nadzorczej
7. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie absolutorium
8. Podział zysku
9. Zmiana § 27 statutu Spółdzielni
10. Preliminarz budżetowy na rok 1938
11. Oznaczenie największej sumy zobowiązań
12. Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej
13. Wolne wnioski.

Prezes Rady Nadzorczej:
inż. Getler-Girtler.

WARUNKI PRENUMERATY:

rocznie	10 zł
półrocznie	6 „
kwartalnie	3 „
miesięcznie	1 „
numer pojedyńczy	35 gr

Redakcja i administracja: TORUŃ, UL. MICKIEWICZA 2/4
TELEFON RED.: 1067 **(DOM SPOŁECZNY)**

Redaktor: Zygmunt Chojnicki, Toruń, Mickiewicza 2/4

Wydawca: Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza z odp. udz.
Nr P. K. O. 210 701 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nadesłanych rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca

DRUKARNIA SPÓŁDZIELCZA, TORUŃ